

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 10000 Mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 220.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 300.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ulica Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Nastrój przesileniowy w Sejmie. Możliwość ustąpienia ministra Kiernika.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

WARSZAWA. (Pat.). Sejmowa komisja prawnicza odbyła dziś posiedzenie, na którym rozpatrywano projekt nowe i do ustawy o ochronie lokatorów. Członkom komisji przedłożono w nowym brzmieniu art. 5, 6 i 10 ustawy o ochronie lokatorów. Referent wicemarszałek Seyda wyjaśnił, że art. 2 i 10 odpowiadają uchwałom, zapadłym w pierwszym czytaniu komisji.

Chodzi o ustalenie lokalów, wylcanych z pod ustawy o ochronie lokatorów, oraz o ustalenie t. zw. ważnych przyczyn, usprawiających do wypowiedzenia najmu. — Art. 5 i 6 zawierają natomiast zasadnicze zmiany w stosunku do dotychczasowego projektu rządowego.

W dziedzinie obliczenia komornego zmiany te uzgodnione zostały między rządem i referentem i polegają na tem, że za pierwszy kwartał 1924 r. komorne wynosć ma za mieszkanie do 6 pokoi 10 procent, za mieszkanie liczące co najmniej 7 pokoi, sklepy, hotele i t. r. 20 procent komornego, płaconego w r. 1914, obliczonego w długi eny, jaką w dniu 15. grudnia 1923 PKKP.

płacić będzie za monety złote dotyczące waluty.

Poczynając od 1. września 1924 wzrost ma podstawę komornego kwartalnego przy pierwszej kategorii 2 proc., przy drugiej 3 proc., poczynając od 1. kwietnia 1924 przeprowadzono ma być na tej zasadzie, że komorne płacone za I. kwartał 1924 wzrastać ma w tym samym stosunku, jak mnożna pensji funkcjonarjusz państwowych. — Minister sprawiedliwości przed końcem kwartału ogłaszać będzie na nasępujący kwartał sposób obliczania komornego.

Nowy projekt wprowadza poztatem obowiązk właściceli nieruchomości przeprowadzenia remontu aż do wysokości całego komornego. Referent wyjaśnia szczeółowo zasady nowego projektu. — W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców.

Przedstawiciel PPS. zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, aż do przeprowadzenia sanacji s arbu. Poztatem zgłoszono cały szereg poprawek merytorycznych.

Głosowanie nad wszystkimi wnioskami odroczone do posiedzenia czwartkowego.

Dwuletnie dziecko -- akrobatą.



W Ameryce popisuje się dwuletnia dziewczynka, Mary Frances Ward, która wykonuje na trapezie najtrudniejsze sztuki prócz tego tańczy doskonale najnowsze tańce salón we.

Falszywe pojęcie p. Younga o dobrej woli i „umiejętności” naszych przywódców politycznych.

Warszawa (AW). Hilton Young przyjął dziś przedstawicieli prasy stołecznej, lecz stwierdził, że misja jego ma charakter doradczy, nie oficjalny, ze sprawą pożyczki zagranicznej nie ma on nic wspólnego i pobyt jego w Polsce nie jest związany z tą sprawą. Ocena sytuacji finansowej w Polsce byłaby przedwczesną wobec krótkości pobytu jego

w tym kraju. Jednakowoż p. Young jest głęboko przeświadczony, że podstawy ekonomiczne Polski są bardzo silne. Trzeba tylko wysiłku społeczeństwa, aby uzdrowić chore finanse państwa. Przyjaciele Polski żywią przekonanie, że zdrowy rozsądek narodu i umiejętność jego przywódców politycznych (!) przezwycięży wszelkie trudności.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Svena Elvestada p. t.: „Ten czwarty”.

Ryzykowny środek.

Kiedy pod rządami carskimi źle się już bardzo zaczynało dla i powaga caratu coraz bardziej bywała nadwyrężana — wtedy inscenizowano zamach, lub go nawet prowokowano. Cel był jasny: chodziło o wzmożenie uczuć patriotycznych w sercach zubożniałych poddanych i znalezienie pretekstu do prześladowania przeciwników caratu, do wprowadzenia „ostrego kursu”.

Zdaje się, że na coś podobnego zaostrza się obecnie w Polsce, czemu dziwić się trudno, jeśli się zważy, że dla narodowej — demokracji Wschód był zawsze ponętnym wzorem, a carat tą władzą, z którą chcieli złączyć autonomiczne Królestwo Polskie.

Rząd obecny doprowadził obywateli do skrajnej rozpacz. Zarówno obecny premier, jak i przywódca Związku ludowo — narodowego, poseł Kozicki, jakoteż przywódca chrześcijańskiej — demokracji poseł Chaciński w wywiadach i rozmowach przedstawili stan państwa jako rozpaczliwy. Następstwem tego jest upadek powagi władzy, a to tem bardziej, że nigdy społeczeństwo nie było tak ludzone obietnicami, nigdy nie spodziewało się po jakimś rządzie tyle dobrego, co właśnie po tym rządzie. Więc obecny nastrój jest zupełnie zrozumiały. Zrozumiałem jest też, że rząd, względnie stronnictwa, rząd ten tworzące, szukają środków utrwalenia autorytetu władzy. Ponieważ najłatwiejszego środka, jakim byłoby zarządzenie zlu imać się nie chcą i nie potrafią, więc uciekają się do wypróbowanych środków carskiej kamarylli.

Od kilku tygodni jest opinia publiczna nie pokojoną wieściami o jakimś przygotowywaniu się zamachu stanu. Datę jego już kilkakrotnie oznaczano w kołach prawicowych. Na ten zamach niby na wędkę wziął premier Witos frondującą Chadeccję. Ten zamach urojony służyć ma za podstawę „ostrego kursu” jaki chce obecnie wziąć rząd, którego członkowie, względnie adherenci chętnie się, że zamysławiają obecnie rządzić silnie i bezwzględnie, choćby przeciw narodowi! Chodzi o stworzenie jakiejś takiej podstawy do ratowania prestiżu rządu. Tą podstawą ma być nieugięte i nieubłagane stanowisko, choćby się wszystko naokoło waliło, bo grozi zamach! Oto nowa zasada rządzenia obecnej większości.

O zamachu stanu można było w Polsce mówić, kiedy prawica w pamiętnych dniach grudniowych usiłowała niedopuszcząć do wyboru Prezydenta i kiedy, ochłonawszy ze strachu po zbrodni, dokonanej na śp. P. Narutowiczu, zaczęła organizować różne „pogotowia patriotów” itp. Lewica dała dowód, jej państwo jest droższe, aniżeli partia, kiedy po awanturach grudniowych i zamachu pozostała zupełnie spokojną. Jak dotychczas więc wszelkie poszlaki o zamach stanu skierować by można jedynie w stronę prawą. I nie by nie było dziwnego, gdyby rozpaczeni ósemkowicze wykonali zamach, wyrzucili ludzi, którzy ich ludźli obietnicami, a osadzili innych na ich miejscu.

Trudno przypuszczać, żeby prawica zechciała w ten sposób kompromitować swój rząd; lewica zaś nie dała dotychczas żadnych powodów do podejrzeń o zamach stanu.

Przewożenie kulomiotów po ulicach stolicy i wytwarzanie panicznego nastroju, który tylko jeszcze b. obniża kurs naszej marki i podnosi drożyznę, jest niezmiernie ryzykownym środkiem ratowania nadwątlonego autorytetu rządu, który tego autorytetu nie uratuje a państwu przynieść może nieobliczalną szkodę. —

Z dziejów dziegielowej „ósemki”.

Na murach prastarego Lwowa widnieje od pięciu miesięcy i ohydzi jego piękne budynki cyfra „8”, rzucająca się w oczy każdemu, zwłaszcza przybyszowi. Co właściwie oznacza to obrzydliwe, dziegielowe „ósm”, pyta człowiek obcy!...

Otóż odbywały się kiedyś w Polsce wybory do Sejmu w ten sposób, iż obywatele — wyborcy głosowali na poszczególne listy wyborcze, numerowane według kolejności zgłaszania ich przez dane kluby, stronnictwa, bloki itd. Tak dostał się liście zblokowanych w Chłenie stronnictwa „narodowych” numer „8”, „ósemka”.

Jaki obłąkańczy krzyk uwielbienia podniesiono w „narodowej” prasie przy narodzinach owego „cudownego”... potworka i jak wrzeszczano tu do wyborów i później jeszcze na temat „ósemki”, któż tego nie pamięta!?

L. L. LYNCH.

NA NIEZNAJANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy).

Balansowała z trudem na wierzchołku dziwacznej piramidy. Było to ozdobnie udrapowane wonnemi, kolorowemi materacami, łóżko mosiężne. Na materacach stał wielki szeroki bułak, który dźwigał na sobie czworograniasty, turecki podnóżek z poduszczyką a na nim wznosiła się cała góra poukładanych kół i poduszek, na których siedziała teraz zamysłona dziewczyna. Jedną jej ręką obejmowała poręcz mosiężną łóżka z firankami, a druga rozplatywała ostrożnie sznur, zrobiony z powiązanych chusteczek, przywiązany do jej paska i utrzymujący ją w wyprostowanej postawie. Nad jej głową znajdowało się wielkie, górne okienko z matową, grubą szybą, otwartą na zewnątrz i wpuszczającą do wnętrza światło słoneczne i świeże powietrze.

Mimo tego jednak, że okno było otwarte, pokój ten był więzieniem, gdyż pod okienkiem rozciągała się siła, gęsta siatka druciana, uniemożliwiająca wszelki dostęp do okienka.

Młoda dziewczyna wyprostowała się teraz i jęła wypychać mosiężny drążek między otwory siatki. W końcu udało się jej wepchać drążek i zaczęła nim kręcić tak długo, aż uwiązany do niej przedmiot oderwał się. Wtedy cofnęła drążek i z naprężoną uwagą patrzyła, jak przedmiot ten poleciał, uniesiony w dół wiatrem.

Przez chwilę twarz jej opróżniła radość, a nie trwało to długo! Wkrótce potem przedmiot ów został znów przywany wiatrem, ulatywał jakiś czas nad jej okienkiem, aż nagle chwyciła go jakaś czarna, brzydka ręka i zabrała z sobą.

Młoda dziewczyna zbliadła, załamała bezsilnie ręce i rzuciła się na dół na łóżko, na którym bez czucia spoczęła.

Przez chwilę panowała w pokoju cisza, a wyciągnięta na łóżku postać nie poruszała się. Ale naraz rozległ się na dół głuchy głos, na który nikt nie odpowiadał, ponieważ młoda dziewczyna nie zważała na niego zupełnie.

— Panno Iris! — Głuche mielenie. — O, panno Iris!

Powoli i z lekceważącą miną młoda dziewczyna wstała i udała się do tuhy.

— Proszę się nie trudzić! — zawołała energicznym tonem. — Nie będę odpowiadać, jeśli mnie wołać będziecie tem imieniem!

— Dobrze, panno La Croix! — odparł po chwili inny głos męski. — Chciałem tylko powiedzieć pani, że znalazłem tę małą chorągiewkę, którą pani wypuściła i że musi pani tych wybrków zaprzestać. Pogorszy to tylko położenie pani!

— To wszystko? — odpowiedziała ironicznie.

— Doprowadzi pani jeszcze do tego, że zamknijemy okienko, a wszystkie stołki i krzesła przybijemy gwoździami do podłogi! Poza to dach będzie strzeżony w dzień i noc, tak, że może pani sobie zaoszczędzić daremniego sporządzania tych młotnych pisemek! Im prędzej zdecyduje się pani podpisać papiery, tem lepiej dla pani. Jest to jedyny sposób, w jaki może się pani stąd wydostać.

Młoda dziewczyna zaczęła chwycić coś dookoła rękami, jak gdyby szukała oparcia i przez chwilę stała chwiejną, jakby walcząc z ogarniającą ją beznadziejnością. Ale tylko przez chwilę. Potem stanęła znów twardo a w oczach jej nie znać było żadnej uległości.

— No, niech się pani zdecyduje, moja panno! — upominał głos.

— Nie, tego nie zrobię, — zawołała głośno. — Pełną raz mam panno powtarzać, że nie podpiszę, ponieważ nie fałszuję żadnych podpisów! Nie podpiszę, dopóki mnie więzicie. Jeśli jednak zawieście mnie do jakiegoś hotelu w Nowym Jorku, dam wam tyle, ile będzie mogła a prócz tego przyrzeknę wam, że porozumię się z moimi przyjaciółmi dopiero po upływie dwudziestu czterech godzin. Możecie być pewni, że dotrzymam słowa. Na inne warunki nie zgodzę się. Szkoda czasu i trudu! Nie wiem naturalnie, kto była owa dziewczyna, która w pierwszych dniach przychodziła do mnie i rozmawiała ze mną.

(C. d. n.).

Nicowano wówczas znaczenie tej cyfry aż do znudzenia, imputowano fenomenalnej „8” dziwnie tajemniczą głębię treści „Ósemka” miała w szczególności reprezentować w pierwszej linii polityczny związek trzech ugrupowań w kraju, w Sejmie i w przyszłym rządzie, specjalnie powołanych do „zbawienia” Polski, opatrzonej na szyldzie mocno krzykliwym napisem: „Chrześcijańska Jedność Narodowa”!?... „Chrześcijańska” choćby np. dlatego, ponieważ przyszła do skutku po paromiesięcznych zajadłych targach kontraktujących stron i że wśród wspomnianych sfer powstała i dojrzała atmosfera politycznego mordoru oraz fakt gloryfikacji osoby mordercy. „Jedność”... skutkiem mających nastąpić tuż po ubitym paku ciężkich targach zrzeszeń między sobą w samym bloku i osobliwie w chładeckiej prasie, które to antagonizmy niejednokrotnie groziły rozbić się „zgranej” większości; lusięko - „narodowa” zaś z tej przyczyny, iż zoologicznie antysemitęckiej prawicy wypadło wkrótce uciekać się o kapitały do „trefnych” Boselów, Morganów itd... naturalnie bezskutecznie.

Pozatem — co najważniejsza — „ósemka” przyrzekała wyborcom... powszechną tamłość, wobec czego zasługiwała nie tylko na iscie amerykańską, lecz także na... prawdziwie barbarzyńską reklamę!? Pod egidą też stronnictwa narodowo - demokratycznego spełniały to „patriotyczne” zadanie wysoce „ofiarne” jednostki z pośród wszechpolskiej młodzieży, obnosząc się nocami z kulami dziegciu po mieście patronując na ścianach dziesiątki tysięcy olbrzymich „ósemek” po obu stronach wejść do budynków. Natar-

czywy bowiem widok tak błogosławionej cyfry miał na celu odurzać (czytaj: ogłupiać) nieczem haszysz na wnych wyborców i urabiać ich obywatelskie przekonanie korzystnie dla „ósemki”.

Wreszcie pracowała nad „ósemką” ambona, szkoła itp.

I istotnie „ósemka” — przy nakładzie takiego trudu, blagi i milionów — „zwyciężyła”, a Chjena utworzyła własny rząd, X... razy wprawdzie do dzisiaj rekonstruowany, ale przecież... „narodowy”!?...

„Sukcesów” regime tego rządu nie myślimy bynajmniej wyliczać na tem miejscu, gdyż zna je i odczuwa dotkliwie i laik — jednak pragniemy stwierdzić, o czem właściwie świadczą obecnie owe dziesiątki tysięcy „ósemek”, ten zaschnięty dziegieć na murach prastarego Lwowa??

Więc oznaczają one wręcz niebywałą kompromitację t. zw. „Chrześcijańskiej Jedności Narodowej” i jej rządów. Dotyczące sfery powinny też postarać się — w swoim najłepiej zrozumiałym interesie — o jak najszybsze usunięcie tak „wymownej” dla siebie reklamy dziegciowej z gmachów lwowskich, przez co i miasto pozbyłoby się jaskrawych dowodów uwłaczającego mu — dzięki Chjenie — barbarzyństwa.

Z sali koncertowej.

Przystępując do skrócenia sprawozdania z wczorajszego koncertu Kwartetu berneńskiego, zastanawiam się naprawdę od czego sprawozda-

nie zacząć, czy od relacji o tem co się działo na — estradzie, czy też od informacji na temat wydarzeń na sali. Ponieważ korzystniejszą może będzie rzecz rozprawić się z istotnym złem; — dobre chowając na koniec, przeto od relacji na temat — sali zaczynam.

Daremnie uderzają w dzwon alarmu wszelkie instytucje zajmujące się urządzeniem artystycznych imprez, wzywając publiczność do punktualnego przybywania na nie. Dyrekcje Biur koncertowych, Teatrów piszą swoje publiczność nasza okazuje tyle stałości w „swojem”, że wszelkie alarmy okazują się wręcz bezskuteczne. — Daremnie dodają Biura koncertowe, nazywając początek audycji na godz. 8:15, kwadrans opóźnienia, publiczność schodzi się do godziny 9-tej, nierzadko przybywa i później. Gdyby jeszcze ci spóźnieni przybyśle zechcieli zaczekać na przerwę w tyle sali, zło byłoby mniejsze. — Przybywający uważa jednak za konieczne usiąść na swoim miejscu. Jest w tem pewna racja i system: kto zapłacił tyle a tyle dziesiątków tysięcy za bilet, może chcieć zająć drogą opłacony fotel. Zaczyna się zatem spacer dookoła sali, szukanie miejsc, skrzypienie fotelami, trzaskanie drzwiami, sykanie zniecierpliwionej publiczności, słowem akompaniament wytwarzający tego rodzaju nastrój, że chciałoby się wyjść ze sali i zrezygnować z audycji. Wprawdzie na każdym programie jest dopisek: „Z rozpoczęciem każdego numeru wstęp na salę wzbroniony”, ale te papierowe groźby nie robiły nigdy na nikogo wrażenia, bo wszakże... papier jest cierpliwy i można na nim drukować, co kto chce! Ostatecznie jednak spażnianie się ustać powinno. Spóźnieni przybyśle naprawdę nie zdają sobie z tego sprawy, ile krzywdy wyrządzili zebranemu na czas audytoryum, rozbijając w zupełności precydujny kwartet Debussy'ego. Wrażenie niepodobna wiązać sztucznie, rozprószone giną, a szkoda ich! Chodzi jednak o coś więcej. Patrzyłem na tych

O głupocie ludzkiej.

(Dokończenie).

Podstawę taką autor przedewszystkiem znajduje w tem, że ustanawia podział zdolności umysłowych na dwie wielkie grupy. Do jednej grupy zalicza zdolności umysłowe ogólne, zasadnicze, które biorą udział w każdym mniej więcej złożonym procesie psychicznym; do drugiej grupy zalicza zdolności specjalne, występujące w pewnych tylko czynnościach intelektualnych. Do pierwszych należą: pamięć, zdolność wytwarzania pojęć i ich zastosowywania (zdolność spostrzegania i sądzenia), wyobraźnia. Do grupy drugiej należy np. zdolność do matematyki, talent do muzyki, umiejętność nauczania i tp.

Uwzględniając ten podział, autor odróżnia głupotę ogólną oraz częściową. O głupocie ogólnej, czyli wręcz o głupocie można mówić tam, gdzie czynności umysłowe zasadnicze są mniej lub więcej upośledzone. Natomiast człowiek, któremu albo zupełnie brak pewnych zdolności specjalnych, albo też posiada je tylko w słabym stopniu, bynajmniej przez to samo nie jest głupi; przeciwnie, może nawet skądś odznaczać się wielką mądrością.

Te właśnie myśli podstawowe, zawarte we wstępie do dzieła, w dalszym jego biegu służą autorowi, jako punkty wytyczne.

Jeszcze jedno ważne pytanie porusza on we wstępie. A mianowicie, czy głupota należy do zjawisk umysłowych normalnych? Wspomniałem już wyżej, że autor umieszcza ją w obrębie zdrowia, a więc uważa ją za zjawisko normalne, niechorobowe. Lecz pogląd ten nie jest powszechny. Pod tym względem zdanie laików różni się od zdania niektórych uczonych, a mianowicie laicy sądzą, że głupota leży wprawdzie na granicy pomiędzy normalnymi zdolnościami a słabością umysłową, nie wykracza jednak poza dziedzinę normalną. Wyrazem tego popularnego poglądu jest częsty sąd o samym człowieku: „zdrowy ale głupi”. Natomiast w nauce pojmowanej głupoty, jako najniższego stopnia inteligencji normalnej, nie jest wcale powszechne. Niektórzy uczeni są raczej skłonni zaliczyć głupotę, jako najniższą postać słabości umysłowej, do dziedziny patologicznej; do nich należy np. Möbus.

W celu bliższego zbadania tej kwestji autor omawianego tu dzieła ucieka się do danych statystycznych i na podstawie własnych prac oraz innych nad żołnierzami i dziećmi szkolnymi dochodzi do wniosku, że liczby wyrażające procentowo wypadki ograniczenia umysłowego przemawiają stanowczo przeciwko przypuszczeniu, jakoby głupota była stanem chorobowym, nienormalnym. Częstość głupoty bezporównania większa od częstości np. nienormalnie małego wzrostu lub osłabienia wzrokowego u danej ilości osób dorosłych lub dzieci, zmusza do wniosku, że leży ona w sferze zdrowia.

Przy osądzaniu ogólnej albo częściowej

głupoty danego osobnika należy oczywiście uwzględnić jego wiek, wykształcenie, stanowisko społeczne i warunki życiowe. Sposób zachowania się u dziecka, uważany za naturalny i odpowiedni, mógłby u dorosłego być osadzony, jako głupi. Poglądy wygłaszane przez niedoświadczoną życiowo młodzież, przyjęte przez nas z wielkimi pobłażaniem, u dojrzałego człowieka osądziłbyśmy surowo, jako głupotę. Zbytek uważany za rozsądny u bogacza, staje się głupotą u mniej zamożnego. Pewne zwyczaje praktykowane przez wojskowych i zupełnie usprawiedliwione, są bezsensownem głupstwem u innych stanów, młotniących wojskowość. Słusznie nasiniewamy się z wieśniaki, który mową i odzieżą usiłuje naśladować mieszczaństwa oraz z tego ostatniego, który bez potrzeby udaje wieśniaka.

Niewiele jest takich czynów lub poglądów, któreby powszechnie uznawano za głupie. I tutaj również, jak przy osądzaniu ludzi, wielkie znaczenie ma wychowanie, otoczenie, stanowisko społeczne sądzących. Weźmy np. niebezpieczne wycieczki górskie. Wiele osób rozumnym uważa podobne wycieczki za głupstwo, podczas gdy inni cenią je wysoko, jako znakomity środek cielesnego i duchowego hartowania człowieka, nie mówiąc już o przyjemności, jakiej dostarczają.

Zwolennicy jarstwa uważają je za coś niezmiernie ważnego pod względem higienicznym i kulturalnym, podczas gdy wiele osób inteligentnych nazywa jarstwo bezwartościową mizronką i głupstwem. Zalatwianie spraw honorowych za pomocą pojedynku wiele osób uważa za średniowieczne glu-

czterech artystów śledzących na estradzie i czekających na „o”, kiedy inni nasza publiczność powoli dojdą do głosu. To naprawdę bardzo przykre! Wszakże ci ludzie są przybyszami i mogą przeszedzły taki, jak wczorajszy wieczór, myśleć i mówić o nas co im się żywnie podoba. To istotnie przykre!

Pozatem, skoro poruszyłem problem sali, nawiązują się inne sprawy, z którymi radbym się rozprawić odrazu. Sala musi być przewietrzana i to koniecznie. Skoro kinoteatr musi w niej królować, niechajże się przedstawienia w dniu koncertów kończą choćby o godzinę wcześniej (wszakże mogą się ostatecznie, skoro kino jest koniecznością w dniu koncertów rozpoczynać o godzinę wcześniej), a niechajże sala będzie dołrze przewietrzona, gdyż w tej pekinowej atmosferze poprostu można omdleć, zwłaszcza, gdy koncert jest silnie frekwentowany. O zamieszczeniu sali nie marzę nawet, chociaż ci, którzy zajmują w czasie koncertów pierwsze rzędy, mogliby się tego najsluszniej domagać, w tych warunkach bowiem w jakich obecnie się zajmują (miejsca te w czasie przedstawień kinowych są najtańsze!) narażeni mogą być na fatalne wprost konsekwencje grożące wprost — życiu!

Przykro to, że relację z tak bardzo pięknego koncertu, jakim był wczorajszy koncert berneńczyków, zacząć musiałem od uwag powyższych, uważam jednak, że trzeba się raz nareszcie z tem „ztem” rozprawić, wczorajszy zaś koncert tak bardzo żywo przed oczyma stał, że — niestety — sprawozdanie moje takim musiałem opatrzyć wstępem. Oby wołania moje nie należały do niewysłuchanych i przez publiczność i przez Dyрекcję Biur koncertowych!

Kwartet berneński przedstawił się nam wczoraj z najlepszej strony. Tych czterech artystów mogło zaimponować wykonaniem programu obejmującego: kwartety Debussy'ego, Mozarta i Beethovena. Słuchający m-mowoli mógł snuć analogie na temat wykonu Berneńczyków a kwartetu prof. Rose'go, który mieliśmy sposobność słyszeć przed trzema dniami. Berneńczycy w wielu względach nie ustępując ensembliowi Prof. Rose'go, wnoszą nawet wartości tak bardzo pierwszorzędne, że aż prześcigające uprzedni kwartet.

„pstwo, co bynajmniej nie przeszkadza szerokim sferom, zwłaszcza wojskowym i akademickim, uciekać się do tego środka, według nich bardzo rozumnego i sprawiedliwego. Uświadamianie młodzieży pod względem płciowym, przez jednych uważane za konieczne i rozumne, przez innych znów jest osądzone, jako głupie. Wogóle ludzie są skłonni uważać za głupstwo to, co sprzeciwia się ich własnym przekonaniom oraz przyzwyczajeniom. Dla utracenia rozumu oszczędność jest głupstwem; w mniemaniu egoisty, dbałego jedynie o własne dobro, wszelkie poświęcenie się dla dobra bliźnich, jest głupstwem.

Z powyższego wstępu, którego treść przedstawiłem tutaj, czytelnicy nabrali może przekonania, od ilu licznych i zmiennych czynników zależą nasze sądy o mądrości lub głupocie oraz ich czynności. Otóż do tego chaosu i chwiejności autor omawianego dzieła pragnie wprowadzić pewien porządek, chce go ująć w jakąś całość, przyczem nie kusi się bynajmniej o wyczerpujące jego przedstawienie. Przedmiot jest tak rozległy, że dla wielu badaczy, przez długie jeszcze lata, będzie przedstawiał obszerne pole do prac.

R. H.

Mam na myśli stronę dynamiczną wykonywanych utworów, która w wykonaniu kwartetu szwajcarskiego jest wprost mistrzowska. Najlepszymi pionierami była tu trzecia część przepięknego kwartetu Debussy'ego wykonana z taką przedziwną subtelnością w dynamice, iż odnosiło się wrażenie, że słucha się jakiejś przedziwnej muzyki sfer. Uderza pozatem plastyka wykonu. I tu znowu Debussy mógł być oczywistym przykładem. Ta jego muzyka była wykonana z taką przedziwną plastyką, iż słuchacz zamknawszy oczy, zatraciwszy poczucie, gdzie jest, że słucha jej w sali koncertowej, mógł smuć niekończący się łańcuch omal autentycznych wizji ilustrowanych przepysznymi przez grających, czy snujących przedziwną muzykę ensembl. O zgraniu się kwartetu, ogromnej wyższości technicznej na jakiej stoi (druga część kwartetu Debussy'ego) nie piszę nawet. Ci czterej artyści stają się w ensembliowej grze najzupełniej równowartościowi, zatem nie sposób podkreślać osobno gry skrzypków: prof. Alfonsa Bruna (I. skrzypce), ni Waltera Garraux (II. skrzypce), ni wiolinisty Jana Bluma, ni wolonczelisty Wawrzyńca Leera. Są tak znakomicie ze sobą zgrani, tak bardzo karni, iż stanowić mogą oczywisty przykład do czego dojdzie można w grze ensembliowej, umiając podporządkować siebie i swoje osobiste aspiracje.

O nie miałbym postawić pewien zarzut, to dotyczyłby on układu programu. Debussy, Mozart, Beethoven! To zestawienie raz i wychodzi na niem najgorzej — Mozart! Raczej należałoby przerzucić Debussy'ego na koniec programu, ażeby Mozart koronkową pracę zestawiać bezpośrednio z tym przedziwnym plastykiem, jakim jest w swej pracy Debussy.

Prof. Lesław Jaworski.

o sztandar dla Obrońców Lwowa.

Z inicjatywy arcybiskupa ks. Twardowskiego, wojewody Grabowskiego i gen. Jędrzejewskiego odbyło się wczoraj w Prezydium Województwa posiedzenie dla omówienia sprawy ofiarowania sztandaru Obrońcom Lwowa w dniu 22. listopada b. r. jako w piątą rocznicę zmagania o przynależność Lwowa do Polski. W posiedzeniu wzięli udział reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa, przedstawiciele organizacji i towarzystw dobroczynnych i społecznych. Obrady zajął ks. inf. Zajchowski, proponując na przewodniczącego obrad dra Przybysławskiego, wiceprezesa T. K. Z. Prezes Przybysławski, objawiając przewodnictwo, udzielił głosu drowi Zagórskiemu, prześłowi Związku Obrońców Lwowa, który w serdecznych słowach wyraził podziękowanie inicjatorom na szczytną myśl. W końcu oświadczył, że Związek ma już do dyspozycji ofiarowany przez społeczeństwo materiał na sztandar i Orła Srebrnego, ma już potrzebne złote frendzle, drzewce i złote nici, tak, że pozostaje tylko do sprawienia Orzeł na drzewce i ewentualnie obraz Matki Boskiej.

Po krótkiej dyskusji wybrano komitet honorowy, do którego powołano ks. biskupa Twardowskiego, ks. arcybis. Teodorowicza, wojew. Grabowskiego, gen. Rozwadowskiego i gen. Jędrzejewskiego, oraz komitet ścisły, w skład którego wchodzi: dr. Hamerski jako przewodniczący, dr. Przybysławski jako zastępcą przewodniczącego; jako członkowie pp. Barwicz, Laskownicki, Łukasiewiczowa,

brygadjer Maczyński, Bogdanowiczowa, dr. Boziewicz, dr. Roński, dr. Zagórski, inżyn. Wit Sulimirski, prezydent Neumann, generał Thullie i Uwiera Antoni. — Komitet ma kooptować nowych członków i zająć się obmyśleniem sposobu, aby sztandar ten mógł być gotowy już przed dniem 20 listopada.

Po obradach odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu ściślejszego pod przew. p. Przybysławskiego.

Ze spraw miejskich.

(II) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu m. Lwowa w dniu 9. b. m. przewodniczył prezydent miasta Józef Neumann.

Obecni byli na niem wiceprezydenci: prof. dr. Chlamtacz, Obirek, dr. Schleicher i dr. Stahl.

Uchwalono przedstawić Reprezentacji Miejskiej następujące wnioski:

- 1) na podwyższenie stawki podatku lokatorskiego od 1 listopada o 10 procent,
- 2) na podwyższenie podatku od ładunków kolejowych o 100 procent,
- 3) na pobór dodatków miejskich do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 23. października 1922 r. i
- 4) na przyjęcie 12 petentów do Związku gminy m. Lwowa za opłatą od 300 tysięcy do 1 miliona mp., natomiast na odmowę przyjęcia dwom petentom dla braku warunków.

Udzielono 10 konsensów budowlanych, a mianowicie: a) budowę 1 piętra w domu przy ul. Snopkowskiej; b) na rekonstrukcję budynków przy ul. Szwedzkiej na warzelnię mydła; c) na budowę budynku parterowego przy ul. Janowskiej; d) na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Wierzbowej; e) na nadbudowę 1 piętra przy ul. Kazimierzowskiej; f) na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Puławskiego; g) na budowę młyna na kaszę i łuszczarnię przy ul. Janowskiej; h) na budowę jednopiętrowego domu przy ul. św. Piotra; i) na budowę domu parterowego przy ul. Świętokrzyskiej i j) na budowę stajni przy ul. Murarskiej.

W końcu ukarano 74 dozorców domów, względnie wł. realności i woźniców za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych oraz o jeździe.

SEKCJA DRUGA (skarbową) obradowała w tensam dzień wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego.

Uchwalono podwyższyć stawki podatku ładunkowego o 100%, b) taryfę elektryczną o 70 %.

Ponadto załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. miejskiego Wczelaka. —

Przewodniczący podał do wiadomości Sekcji, że w dniu 2-go bm. odbyła się konfe-

rencia przewodniczących klubów R. M., zaproszonych przez prezyd. m. celem omówienia sprawy odstąpienia wojskowości 130 morgów gruntów gminnych, w tem części lasu w Brzuchowicach po lewej stronie gościńca idącego ze Lwowa, pod budowę prochowni z tem, że w razie powstania tam prochowni, względnie magazynu amunicyjnego, połowa letniska w Brzuchowicach byłaby objęta zakazem budowy, skutkiem czego upadłoby to jedyne letnisko w pobliżu Lwowa, które należałoby otoczyć szczególniejszą opieką. — W dalszym ciągu oznajmił przewodniczący, że kierownictwo inżynierji i saperów zażądało od Magistratu wydania obwieszczenia w przedmiocie ustanowienia zakazów budowy w obrębie magazynów amunicyjnych i rejonów fortecznych ściślejszych w obrębie Lwowa z zakazem budowy, z których ostatnie objęłyby nawet część ul. Łyczakowskiej, ze szpitalem wojskowym, szpitalem powsz., kościołem św. Antoniego i pałacem arcybiskupim. —

Pu ożywionej dyskusji uchwalono, by Magistrat zwrócił się z memoriałem do posłów miasta, by w drodze interpelacji i na Sejmie postarali się o uchylenie zakazów budowy w obrębie miasta i w pobliżu letnisk w Brzuchowicach ewentualnie przy interwencji ściślejszej Rady wojennej, nadto zaś prezydent miasta powinno dla zastanowienia się nad tą sprawą, sprosić większą komisję z Iona Rady miasta. —

W dalszym ciągu uproszono na wniosek r. m. Hinglera przewodniczącego, by porgował przedłożenie Sekcji aktów sprawy fabryki topienia asfaltu i wyrobu papy asfaltowej, Bracia Mund. —

Uchwalono niemniej polecić m. Departamentowi technicznemu, ażeby zastanowił się nad sprawą rozszerzenia zniszczonych już chodników w ul. Kopernika i Sykstuskiej między ul. Słowackiego, a ul. Legionów tak, by potrzebne na ten cel wydatki mogły być wstawione do budżetu na r. 1924.

Powzięto uchwałę wykonania potrzebnych adaptacji w dwóch budynkach drewnianych należących do rakarni miejskiej.

Zgodnie z opinią m. Departamentu techn. uchwalono odnowić Janowi i Józefie Martyniakom konsensu na budowę domu parterowego na Bogdanówce, natomiast uchwalono ustalić dla parceli gruntowej l. kat. 3523-2 na Bogdanówce, na której ma powstać ruski dom ludowy, Enię regulacyjną.

W końcu powzięto uchwałę, by udzielić Związkom Inwalidów wojennych, zezwolenia na reklamę na kioskach inwalidzkich na dotychczasowych warunkach z zastrzeżeniem, że reklamy powinny mieć wygląd estetyczny.

Bory, Libiąż i Siersza 1 milion 867 tysięcy 600 mp. (również loco kopalnia), oraz d) 1 tona węgla jaworznickiego loco kopalnia 1 milion 800 tysięcy mp.

Z zestawienia tego wynika, że najtańszy jest węgiel jaworznicki, a kłuluje się on loco Lwów następująco: za 100 kg. loco dworzec kolejowy 257.000 mp., za 100 kg. loco skład miejski w mieście 261.000 mp., za 100 kg. z dostawą do domu 267.000 mp.

Zwyżka wynosi w porównaniu z miesiącem września około 28 procent, a uzasadnioną jest tem, że z dniem 1. października podwyższono ceny węgla w kopalni o 23 procent, ceny frachtu kolejowego o 100 procent, zaś ceny zwózki o przeszło 200 proc.

Ceny węgla jaworznickiego, jak nas poinformowano, obowiązują od dnia 10. października.

—00—

Niema „Irlandczyków”, są tylko patologiczni kłamcy!!

Dr. Lew Hankewycz, romanse w gajku i „patologja phantastica”
Dzieło prof. Wachholza wyprać ma z plam niewinność sabotażystów. — Średniowieczny rycerz Dzikowski. — Wojna z trupem Twerdochliba.

(rs.). Mniej, lub więcej udatne produkcje retoryczne obrońców ruskich na procesie sabotażystów, trwają dalej i dziś prawdopodobnie już się zakończą. Nie zadrośnimy smutnego losu sędziom przysięgłym, którzy zmuszeni są wysłuchać tych wszystkich mów, przedstawiających oczywiście oskarżonych jako niewinne ponad śnieg bielsze baranki. Połowy z tego wszystkiego nie rozumieją, to rzecz inna, bo obrońcy przemawiają szybko i wprawnie, a sala sądowa ma fatalną akustykę. —

Oczywiście dr. Lew Hankewycz nie szczędził wcale policji polskiej, którą ostrzegał niepotrzebnie przed „carskimi metodami”, a przesłuchanie oskarżonego Stefanowa przez kom. Mikulicza nazwał — „romansem w gajku”. —

Przy akompaniamencie mocno zdziwionej miny przew. r. Mayera cytował dr. Hankewycz ustępy z dzieła prof. uniw. krakowskiego dra Wachholza z zakresu medycyny sądowej, które to ustępy naturalnie zastosował do bronionego przez siebie Zalskiego. Ustępy te dotyczą t. zw. patologicznych kłamców, do których szeregu Zalsko się rzekomo zalicza, czemu mu również wcale nie można zażdrościć. Są to histerycy, a kłamliwość i nieprawdomówność jest chorobą, która ich trapi w dzień i w nocy. Niebezpieczni są, jako oskarżeni i świadkowie w sądzie. Jako oskarżeni, wnoszą często oskarżenia na samych siebie, a jako świadkowie, oskarżają niesłusznie drugich. Jest to tzw. „pseudologja phantastica” albo „mytomania”. Cytaty te zmierzają do usprawiedliwienia przyznania się Zalskiego do winy oraz niekorzystnych dla oskarżonych zeznań świadków. Dr. Hankewycz twierdzi więc, że Zalsko byłby wcale, a wcale ciekawym typem dla prof. Wachholza, chociaż — któż wie? — może całkowicie patologicznym kłamcą nie jest. Może tylko odporność jego etyczna i moralna jest słabsza. — Tacy oskarżeni pod gradem pytań przyznają się do winy i potem niewinnie pokutują. — A taki sprytny człowiek, jak komisarz Mikulicz, mógł — zdaniem dr. Hankew. — „niejedną duszę opętać i złowić”. Zalsko denuncjował w zeznaniach policyjnych towarzyszy d'atęgo, że oni go denuncjowali przed społeczeństwem i bojkotowali, więc z zemsty. —

A teraz milczy, bo się bowiem, żeby go znów nie „omotali” i złapali na „przyznaniu się do winy”. —

Co do ucieczki Dzikowskiego z kryminału, to dr. H. do dziś nie wie, czy pomocy udzielił mu w tem ukraińcy, czy też... kto inny. Dzikowski, to, jak wynika z zeznań jego, typ średniowiecznego awanturnika. Kpił sobie ze wszystkiego i wszystkich. Najpierw służył Pethurze, potem jego przeciwnikom, potem walczył znów jako żołnierz ukraiński, wreszcie zastępuje redaktora, „który pracował za pieniądze przeciw swemu narodowi”. A wszędzie spełnia swą powinność dobrze i ochotnie. Także w policji zeznaje obciążająco, a potem zeznania te chce odwołać.

Przyznanie się do winy oskarżonych, nie wystarcza — zdaniem dr. H. — bo rozprawa ma dostarczyć dowodów tej winy. Przechodząc do osoby osk. Czaplaka — zdaniem obrońcy „mniej inteligentnego”, prosi dr. H. o uwolnienie go nie tylko od trzech zarzuconych czynów, tj. zdrady stanu, podpalenia budki kolejowej i przecinania drutów telegr., ale także o uwolnienie go „od Irlandji”. —

— Niema przed wami Irlandczyków — powiada dr. H. — ani złoczyńców, bo im nie dowiodł prokurator winy. Gdybyście mieli do czynienia z Irlandczykami, tj. buntownikami, którzy z wysoce etycznych motywów walczą za dobro swego narodu, to wstąpiłby i powiedziałby otwarcie i bez obawy. „Ja zabłem Twerdochliba!”, „Ja podpałem budynek kolejowy” i „Ja przeciąłem druty”... I zaraz dodaliby: „Uczyniliśmy to, bo Twerdochlib za pieniądze pracował na szkodę swego narodu, bo uważaliśmy czyny nasze za protest przeciw krzywdom naszego narodu”. Wówczas także inna byłaby nasza obrona. Powiedzielibyśmy wtedy: Prawda jest, że zaбили, czy podpalili, ale — niema ukr. szkół w kraju, wygania się ukr. urzędników. I wyliczylibyśmy wszystkie „kryudy”, z których wyśmiewa się prasa polska.

Dr. Hankewycz w dalszym ciągu rzuca pod adresem policji, a w szczególności tych, którzy nie pochodzą z Małopolski, „groźne” memento. „Niech panowie z nowymi metodami” którzy nie znają kraju, nie pchają się tu. Niech zostawia to doświadczeniu Lukomskiego. Jeśli prawdą jest bowiem że były bomby

Wzrost cen węgla.

(!!) Jak to było do przewidzenia (mimo szumnych zapowiedzi, że ceny węgla nie ulegną zmianie), wzrost cen węgla jest wcale znaczny od dnia 1. b. m.

I tak kosztuje: a) tona węgla opałowego górnolaskiego loco kopalnia 2 miliony 430 tysięcy mp., b) 1 tona węgla opałowego dąbrowieckiego loco kopalnia 1 milion 867 tysięcy mp., c) 1 tona węgla z kopalni:

i morderstwa, to „ten pan z Warszawy“ (kom. Mkulicz) pokpił, bo Irlandczycy zbiegli i zro-
bił krzywdę narodowi i państwu polskiemu...

Ironiczne swe uwagi, kończy dr. Hank. słowami pod adresem przysięgłych: Wydać o werdykt, w którym oświadczicie, że ci oskarżeni nie są — zbrodniarzami, ani — Irlandczykami...

Przemawiali jeszcze na rozprawie wczorajszej dr. Oleśnicki, dr. Wołoszyn, oraz dr. Głuszkiewicz, który wziął sobie za cel ośmieszenie prokuratora przed przysięgłymi i napaści na niego i Polaków. Mamy jednak wrażenie, że taką — mówiąc ogólnie — śmiałą mową osiągnął ten b. zwolennik carskiej Rosji, a dziś „republikański“ ukraińiec — skutek wręcz przeciwny. Czy tedy droga do zgody, o której mówił dr. Ewyn?

NADESŁANE.

„Bądź moją żoną“
wspaniała komedia 29758
z Maksymem Linderem
od piątku 12 b. m. w KINIE „LEW“.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
STOWARZYSZENIA
gospodnio-restaurat. i zawodów pokroju.

we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 15.
października 1923 o godz. 10. w sali Instytut.
Technologicznego, ul. Bourliara 5.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie i sprawa podatkowa. 29748
2. Doświadczenia budżet na rok 1923,
3. Częściowa zmiana statutu.

Niniejsze zawiadomienie zastępuje w zupełności pismem os. b. b. za roszczenia. Na to zgromadzenie zapraszam wszystkich członków Stowarzyszenia.
Kazimierz Maksymowicz, prełożony

Apollo
Niebywała atrakcja!
Roman Alkoholy
CYRK FRANCESKO
Przepiękny dramat cyrkowy w 6-ciu akt. 29690
Apollo

**Bestjański rabunek żandarmów
Petruszewicza.**

(rs) Na oskarżonych o rabunek b. żandarmów ukraińskich Andrzeja Kozara i Michała Czajkę, oraz 16-letniego Kuźmę Pyłypowa zapadł wczoraj wyrok. Kozara uznali przysięgli w tym zbrodni rabunku i trybunał skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia. Czajkę i Pyłypowa uwolniono od kar.

—GO—

Kleryk wynajmuje morderców do spółki z Capem i Wilkiem.

Zbrodniczy akt terroru politycznego. — Dwa strzały karabinowe przez okno.

(rs) We wrześniu 1921 roku zamianował Starostwo w Cieszanowie Jana Argasińskiego oficjanta sądowego w Lubaczowie, komisarzem spisowym do konskrypcji ludności dla gminy Lipowiec. Argasiński rozpoczął swe czynności i gmina wyznaczyła mu lokal w domu miejscowego gospodarza Ratowskiego. Dnia 4. października około godz. 9 wieczór, gdy Argasiński w towarzystwie przydzielonego sobie do asysty przodownika policji Michała Przewłockiego spożywał w domu wieczorę, padły nagle przez okno z zewnątrz do mieszkania dwa strzały karabinowe w kierunku Argasińskiego. Szczerkiem nikt nie został zraniony, a kule ugodziły w budzik i garnuszek. Niedoszli mordercy zbiegli, porzucili jednak w czasie ucieczki czapkę, którą szereg osób rozpoznał jako własność chłopca Nazarkiewicza.

Rozpoczęte natychmiast energicznie śledztwo wykazało, że równocześnie niemal z rozpoczęciem konskrypcji zjawił się w Lipowcu Fed Przyszlak, kleryk grecko-katolicki, który obecnie zbiegł i ukrywa się, a rozesłano za nim listy gończe. Postanowili on aktami terroru zaprotestować przeciw zarządzoneму spisowi i w tym celu wszedł w porozumienie z Michałem Capem i Hawryszkiem Wilkiem. Postanowili wspólnie dokonać morderstwa na osobie Argasińskiego, ale z bojaźni przed karą urządzili, że czynu nie dokonają sami, a e wy-

namną do tego chłopów Jana Nazarkiewicza i Teodora Ha.

Krytycznego wieczoru przybyli Hawryszko Wilk i Cap pod dom Nazarkiewicza, zapukali w okno i wywołali go, poczem udali się razem do szynku, gdzie zjawił się także Ho. Wypili nieco wódki i wkrótce potem Cap przyniósł dwa karabiny, które wręczono Nazarkiewiczowi i Howi. Następnie Przyszlak zaprowadził obu wynajętych morderców pod dom Ratowskiego, gdzie pouczył ich, jak mają zachować się w czasie i po morderstwie.

Nazarkiewicz i Ho ustawili się w ciemności z prawej i lewej strony okna, za którym wewnątrz domu siedział przy wieczerzy Argasiński, a po chwili wypalili i natychmiast zbiegli, nie wiedząc, jaki strzały ich odniosły skutek.

Wczoraj niedoszli mordercy z wyjątkiem oszałałego kleryka, który zbiegł, stanęli przed sądem przysięgłych we Lwowie, a mianowicie Nazarkiewicz, Ho, Cap i Wilk.

Rozprawie przewodniczył S. S. O. Antoniewicz, oskarżał prok. Landau.

Sędziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili pytania co do winy oskarżonych. Trybunał skazał Nazarkiewicza i Ha po 5 lat, Capa na 2 i pół, a Wilka na 2 lata ciężkiego więzienia. Wyrok ogłoszono późno wieczorem. — Bronili dr. Akser, em. sędzia Prystasz i dr. Żywicki.

Skazanie właściciela „drapacza chimur”.

2-letniego aresztu i 35 milionów. — Wyrok wywieszony będzie przez 14 dni na bramie domu. — Od tego wyroku niema już odwołania

(rs) Wczoraj zakończyła się przed sądem apelacyjnym rozprawa przeciw Jonasowi Sprecherowi, właścicielowi obrzyniego domu przy pl. Mariackim.

Sąd apelacyjny, złożony z sędziów Niewiadomskiego, Dworzaka i dr. Sochy, zatwierdził wyrok pierwszej instancji, uznający Sprechera winnym lichwy wojennej, jakiej dopuścił się przez paskarstwo mieszkaniowe, oraz udaremnienie egzekucji. Sprecher odsiedzieć musi 2 miesiące bez zamiany na grzywnę, dalej zapłaci grzywnę 2 miliony marek, na rzecz Skarbu państwa 30 milionów marek, a na wypadek nieściągalności odsiedzi 8 miesięcy dalszego aresztu. Ponadto ma wreszcie koszt procesu i zapłaci zast. praw. poszkodowanego Atlasa sumę 3 milionów.

Wyrok ogłoszony będzie w piśmie i wywieszony przez 14 dni na bramie domu Sprechera.

Z przebiegu rozprawy nadmienić jeszcze należy, że obrońca Sprechera dr. Pieracki postawił w ostatniej chwili szereg wniosków,

m. i. na przeprowadzenie dowodu ze znawców architektów co do wkładów, poczynionych przez Sprechera na budowę i co do odpowiedzialnej do tego ceny najmu lokali; dalej na powołanie nowych świadków, oraz zebranie dowodów, że realność Sprechera nie podlega ochronie lokatorów, wreszcie na zażądanie orzeczenia magistratu, kiedy budowę ukończono i t. d. Wszystkimi tymi wnioskami trybunał odmówił.

W uzasadnieniu wyroku przew. sędzia Niewiadomski podkreślił, że oskarżonego uznano niewinnym jedynie odnośnie do trzech zarzutów, mianowicie co do lichwy przez pobranie nadmiernych czynszów od lokatorów Karana, Blanka i Braumera. Zresztą lichwę stwierdzono we wszystkich wypadkach. Sąd apelacyjny stwierdził, że zwłaszcza w 3 wypadkach lichwa mieszkaniowa była jaskrawa, mianowicie w odnies. do koncernu „Dąbrowa“, braci Czeczowiczka i Bron. Pokornego, od których pobierał Spr. prócz wygórowanego czynszu także nadpłatę nieuzasadnioną. O ile

chodzi o poszkodowanych, którzy znaleźli się podówczas w położeniu przymusowym, działanie Spr. nosiło nawet — wedle słów r.

Niewiadomskiego — znamiona wymuszenia. Od wyroku tego niema już odwołania.

—OO—

Załatwienie ustawy o uposażeniu pracowników państw.

Warszawa. (Pat.). W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu podaje się, co następuje:

Po przemówieniu premiera Witosa i odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu ustaw będących na porządku dziennym, zarządził marszałek 10-minutową przerwę. Po przerwie pos. Manaczyński złożył sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państw. i wojska. Co do poprawek stylistycznych, to komisja je zaakceptowała. Co zaś do merytorycznych, odrzuciła zmiany, dotyczące normowania stosunku pracownika do państwa, jako należące do ustaw pragmatycznych. — Sprawozdawca wyraził zgodę w imieniu komisji na poprawkę Senatu, aby w razie wzrostu kosztów utrzymania w drugiej połowie miesiąca, przekraczających 15 procent, wypłacano 16-go każdego miesiąca tytułem do płaty na pobory tego miesiąca kwotę, o którą należałoby zwiększyć uposażenie, biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie ubiegłego miesiąca.

Co do poprawek w sprawie nauczycieli,

to ze względu na konstrukcję ustawy komisja budżetowa je odrzuciła. Również nie zgodziła się komisja na to, aby posuwanie urzędników do wyższego szczebla było uzależnione od kwalifikacji.

Co do art. 1-go stanowisko komisji nie było jednomyślne.

P. Nowicki (Wyzwolenie) podniósł, iż mnożna ustalona w wysokości 11.600 na 1 października, jest za niska.

Pos. Smulikowski wypowiada się za poprawką senacką do art. 19, domagając się, aby w terminie półrocznym przeprowadzono rewizję dotychczasowego zaszerzgowania urzędników, co ma szczególne znaczenie dla urzędników w Małopolsce.

Pos. Ostrowski (PSL.) sprzeciwia się po prawce do art. 10, aby uniezależnić szkolnictwo od wpływów partyjnych. W głosowaniu niemal wszystkie poprawki odrzucono i w ten sposób załatwiono ustawę o uposażeniu funkcjonariuszy państw. i wojska.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek, o godzinie 16-tej.

—OO—

Wynurzenia min. Kucharskiego na wczorajszym posiedzeniu Senatu.

Odwleczenie zapowiedzianego expose w Sejmie. - Sprawa pożyczki zagranicznej. - Niebezpieczeństwo naruszenia majątku państwowego.

Warszawa (telef.) (z). Na wczorajszym posiedzeniu senatu zdarzyła się niespodzianka, z którą się nikt nie liczył. W związku z interpelacją senatora Woźnińskiego, domagającą się od rządu wyjaśnień odnośnie do krytycznej sytuacji gospodarczo-financejowej, stanął całkiem niespodzianie przed senatem min. Kucharski i wygłosił przemówienie, zresztą bardzo krótkie, które zawierało jednak kilka cennych informacji. Najważniejszą była ta, że minister skarbu zabierze głos w sejmie dopiero w chwili wniesienia do izby preliminarza budżetowego, powtóre, że sen. Hammerling nie brał dyet na podróż do Paryża i Londynu. Wobec tego zapytuje dzisiejszy „Kurier Polski“ z jakiej racji i jakim tytułem wypłaca centralna kasa państwowa p. ministrowi 1 tysiąc funtów. Po trzecim zauważył p. min. Kucharski, że podróż jego nie miała na celu zaciągnięcia pożyczki, lecz tylko zbadań terenu dla niej. Przyznał dalej, otwierając, że

w razie konieczności trzeba będzie sprzedać lub zastawić część majątku państwowego, by zaciągnąć pożyczkę.

Wreszcie oświadczył ku nieomalemu zdziwie-

niu słuchających senatorów, że w każdym razie, choćby z faktem już dokonanym stanie przed izbami prawodawczymi w tej sprawie.

Najważniejszym dla sejmu było oczywiście to, co minister powiedział na początku, a mianowicie, że expose wygłosi nie dzisiaj, jak to było przewidziane, ale dopiero w następnych dniach października. Jeżeli zapowiadane na dziś przez marsz. Rataja i prezesa Rady ministrów expose min. Kucharskiego nie będzie wygłoszone, to stawia to zarówno marszałka jak i prezesa ministrów w dość niemilem położeniu, chyba że min. Kucharski jak zaznacza „Kurier Polski“, jest tego zdania, że parlament i społeczeństwo nie interesuje wpływ podatków w ostatnim kwartale ani efekt finansowy jego zamierzeń oszczędnościowych. Faktem jest, że min. skarbu uchyla się na razie przed spodziewanymi atakami opozycji i woli pozostawać w cieniu. Większość nie dopuściła też wczoraj do dyskusji nad expose senackiem. Są tacy w sejmie, którzy powiadają na ucho, że min. Kucharski oddawna nie czuje się zbyt pewnym na swym fotelu i nie chciałby dlatego napróżno zabierać izbie czasu, o ileby nie mógł wykonać swych rozległych planów.

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI WOJEWÓDZTW.

Warszawa (W). Dowiadujemy się, że M. S. Wewn. nosi się z zamiarem rozszerzenia kompetencji województw. Chodzi bowiem o przeprowadzenie silniejszego zespolenia władz administracyjnych w województwach. Jednym z najważniejszych punktów rozszerzenia kompetencji wojewody ma być prawo opinowania wszystkich nominacji wyższych urzędników na terenie województwa, chociażby urzędy te nie podlegały władzy M. S. Wewn. i wojewodze.

PREZ. WOJCIECHOWSKI REZYGNUJE Z 40 PROCENT SWYCH POBORÓW.

Warszawa (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził skreślenie w budżecie swoim około 40 proc. wszystkich wydatków. Prezydent Rzeczypospolitej bowiem stoi na stanowisku, że przede wszystkim budżet Prezydenta Rzeczypospolitej powinien być przykładem oszczędności dla wszystkich obywateli państwa w tych ciężkich czasach dla skarbu Rzeczypospolitej.

WIELKA MOWA POLITYCZNA DMOWSKIEGO.

Warszawa. (AW.). „Kurier Warszawski“ podaje, że na wczorajszym posiedzeniu klubów wszechpolskich Roman Dmowski wygłosił wielką mowę polityczną, w której scharakteryzował sytuację obecną i wskazując przyczyny przesilenia finansowego. Stwierdził on, że państwo polskie czeka ciężkie chwile przełomowe, ale rząd wstąpił na właściwą drogę i dokona wielkiego dzieła sanacji, byle tylko społeczeństwo nie utrudniało mu pracy i dało czas do przeprowadzenia jego programu. —

DOLAR — 2 MILJARDY 800 MAR. NIEM.

Berl. (Pat.). Wczoraj w godzinach wieczornych osiągnął kurs dolara sumę dwa miliony 800.000 mar. niem. Na berlińskim rynku żywnościowym ceny podskoczyły wczoraj o 100 procent. Chleb bezkartkowy kosztować będzie dzisiaj 70 milionów.

ROZWIAZANIE RADY MIEJSKIEJ W PŁOCKU.

Warszawa. (AW.). Dzienniki podają, że m. u. Kiernik rozwiązał radę miejską w Płocku wskutek wykrycia tam poważnego szeregu usterek natury gospodarczej, defraudacji oraz zupełnego braku kontroli nad urzędnikami. —

RADA OBRONY NARODOWEJ W RUMUNJI.

Bukareszt. (AW.). Na obecnej sesji parlamentu rumuńskiego będzie rozpatrywany projekt ustawy powołującej do życia najwyższą radę obrony narodowej. Przewodniczącym będzie król. Zastępcą zaś jego prezydent ministrów. Członkami minister spraw zagr., wojny, robót publicznych i komunikacji.

—OO—

Nastroj przesileniowy w Sejmie.

Wrzenie wśród Chadeccji, Dubadecji i Piastowców. — NPR. w stanowczej opozycji. — Abstynencja Brylowców.

Warszawa. (telef.). (z) W kulisach sejmowych panuje nastroj

towarzyszący zazwyczaj chwilom przesileniowem.

Krają najdziwniejsze pogłoski, powstała pomysł, oblicza się nawet głosy za i przeciw wotum zaufania dla rządu. Mówi się o tem że niezadowolenie Chadeków wzrosło tak dalece, iż gotowi są oni w większości swej

wstrzymać się od decydującego głosowania.

Podobne wrzenie panuje wśród piastowców i niezadowolenie z rządu może doprowadzić również do abstynencji pewnej grupy posłów. Chadeccja i Dubadecja bardzo

krzywo patrzą na ministra Kucharskiego,

który sądząc z wczorajszego wystąpienia przed Senatem, i w Sejmie nie będzie miał do powiedzenia nic takiego, co by mogło uspokoić opinię publiczną. Wszelkie jednak przewidywania, lansowane w pewnych kółach lewicy, że rząd upadnie w wyniku głosowania w Sejmie,

są przedwczesne.

Rząd jest prawdzie zachwiany, ale nie tak dalece, by się nie mógł utrzymać.

Wzburzone temperamenty posłów w klubie chrześ. — dem. usiłuje powstrzymać obecny w Warszawie arc. Teodorowicz. Dla wzmocnienia swego stanowiska usiłował wczoraj premier Witos raz jeszcze

składować sobie prezesa NPR. Wachowiaka,

który jednak odpowiedział wymijająco, że wyjeżdża na trzytygodniowy urlop i że kierownictwo klubu objął p. Chądzyński. Oznacza to innymi słowy, że „emperowcy“

przeszli stanowczo do opozycji.

W dniu wczorajszym wydał prezes ministrów obiad dla członków klubu „Piasta“. — Zwracała powszechną uwagę

obecność wiceprezesa sejmowego klubu Piasta p. Bryla

oraz posła Mariana Dąbrowskiego, redaktora „Kurjera Codziennego“. Jak opowiadają, redaktor wziął górę nad posłem, tak, iż chcąc utrzymać popularność „Kurjera Codziennego“, przestał już poseł Dąbrowski popierać w swoim piśmie bardzo niepopularny rząd.

ECHA PORAZKI POLSKI PRZY WYBORACH DO RADY LIGI.

Warszawa. (Tel.). (z). W polskiej prasie prawniczej pojawiła się wiadomość, że główną przyczyną porażki Polski przy wyborach do Rady Ligi było nieprzygotowanie odpowiedniej akcji przez rząd gen. Sikorskiego. „Kurier Warszawski“ zadał wczoraj temu kłam w artykule wstępnym, w którym pisze między innymi: „Niepostawienie lub wycofanie naszej kandydatury byłoby zrozumiane przez cały świat polityczny jako przyznanie się nasze do przegranej. Bo już od zeszłego roku świat ten wiedział o naszych zabiegach. — Skoro więc od zeszłego roku „świat wiedział o naszych zabiegach“, to najwidoczniej czynił je rząd gen. Sikorskiego.

DOMINJA ANGIELSKIE DOMAGAJĄ SIĘ NIEZAWISŁOŚCI DYPLMATYCZNEJ.

Warszawa. (Tel.). (z). Na konferencji angielskich dominijów postawiono z ich strony żądanie, domagające się uznania w dyplmatycznej niezawisłości dominijów. Żądanie to postawiła Kanada.

PIERWSZA DOKTORKA PRAWA W POLSCE.

Warszawa (telef.). (z). Wczoraj odbyła się w Krakowie pierwsza promocja kobiety na doktorkę prawa na uniwersytetach polskich. Promowaną była p-na Zofia Majmesen.

USTĄPIENIE AMERYK POSŁA GIBSONA.

Warszawa (telef.). (z). Posel Stanów Zjednoczonych, Gibson, ustępuje niebawem ze swego stanowiska i obejmie kierownictwo jednej z ambasad na kontynencie europejskim.

„ROTE FAHNE“ ZAKAZANA.

Berlin. (Pat.). Minister obrony krajowej zabronił aż do odwołania wydawania i sprzedaży gazety „Rote Fahne“, ponieważ dziennik ten nawoływał do przygotowania strajku gen. i wzywał żołnierzy Reichsweltry do akcji politycznej i nieposłuszeństwa.

Rząd niemiecki chce rokować z Francją

BERLIN. (Pat.). Rząd Rzeszy polecił swym charge d'affaires w Paryżu i Brukseli skierować do rządów francuskiego i belgijskiego zapytanie, czy godzą się na rozpoczęcie rokowań z rządem niemieckim w sprawie podjęcia pracy w Zagłębiu Ruhry. Wobec przedłożonych rządowi Rzeszy życzeń grup przemysłowców, gąmierza on zająć stanowisko dopiero po nadejściu odpowiedzi z Paryża i Brukseli.

PARYŻ. (Pat.). Havas dowiaduje się, że Poincare odrzuci propozycję niemiecką, mając na względzie, że sojusznicy nie chcą prowadzić narad z temi samymi władzami, które organizowały bierny opór. Są natomiast skłonni do zawarcia bezpośrednich układów z władzami i grupami miejscowymi w sprawie przywrócenia normalnych stosunków w Zagłębiu Ruhry.

Możliwość ustąpienia min. Kiernika.

Warszawa (telef.). (z). „Kurjer Poranny“ dowiaduje się, iż w kółach zbliżonych do rządu jest mowa o możliwym przesileniu na stanowisku ministra spraw wewn. Zakulisowa strona tej pogłoski nie jest mawiana. Według jednak informacji posiadanych przez „Kurjer Poranny“, źródła tej pogłoski należy szukać

w fakcie, że prezes gabinetu chce mieć tę tekę do dyspozycji w celu podtrzymania gabinetu. Jest to podobno ofara, jaką dr. Kiernik gotów jest złożyć, aby tylko utrzymać przy rządzie frondujące frakcje t. zw. większości rządowej.

—oo—

Zanik podatków bezpośrednich przy nierównomiernym wzroście podatków pośrednich.

Warszawa. (Telef.). (z). Dzisiejszy „Robotnik“ wykazuje w artykule wstępnym, że podatki bezpośrednie za rządów posła Witosa zupełnie zniknęły, podatek gruntowy był i jest w dalszym ciągu śmiesznie niski i że dzięki stroniectwu Witosa nawet ten śmiesznie niski podatek został

obszarnikom obniżony przez zniesienie progresji. Natomiast podatki pośrednie, dotyczące najszerzych warstw biednej ludności, wzrosły tak dalece, że podatek od jednej zapalki wynosi 10 marek.

—oo—

„Oszczędności“, a trzy miliardy kredytu dla „Rozwoju“.

WARSZAWA. (Telef.). (z) Dzisiejszy „Robotnik“ donosi, że rząd przyznał „Rozwojowi“ trzy miliardy kredytu, które mają rzekomo służyć na zakup zboża. Fakt ten pozostaje w rażącej sprzeczności z polityką oszczędnościową obecnego rządu. — „Robo-

tnik“ przypomina, że subwencji 250 miljonów mkp., którą „Rozwój“ otrzymał w roku ub. dla zaopatrzenia ludności Warszawy w tanie mięso, użył na założenie rzeźni rytualnej w Henrykowie, a więc na spekulację żydowskich paskarzy mięsnych.

Odrzucenie projektu współpracy francusko-belgijsko-niemieckiej.

Nowa panika na giełdzie berlińskiej.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Z Berlina donoszą, że wiadomość z Francji, potwierdzona przez półoficjalny komunikat Havasa, iż Poincaré odrzucił kaegorycznie przedstawioną mu przez niemieckiego charge d'affaires propozycję współpracy francusko-belgijsko-niemieckiej przy uregulowaniu spraw, dotyczących Zagłębia Ruhry, wywołała na giełdzie berlińskiej nową niezwykłą panikę.

— 00 —

Samosąd nad kamienicznikiem w Lwowie

Omal nie doszło do krwawej masakry. — Tłum wybija kamieniami szyby.

(rs) Chaim Feiwisch Leinwand, właściciel realności przy ul. Zamarynowskiej 32, postanowił jeszcze przed 3 laty za wszelką cenę wyrugować lokatorkę swą, wdowę z kilkorgiem dzieci, mieszkającą w małym pokoiku, który usiłuje obecnie Leinwand wynająć „za miliony”.

Wczoraj rumował lokatorkę tę (nazwiskiem Neubauer) i gdy zajechała fura na jej rzeczy, wpadł do jej mieszkania i wyrzucił ją gwałtem wśród dzikiego szamotania się na ulicę.

Przed domem jednak powstało tymczasem ogromne zbiegowisko i wybuchła awantura. Ludzie, oburzeni okrucieństwem Leinwanda, powybijali wszystkie szyby

w realności, w tem szybę wystawową sklepu łącznej wartości przeszło 10 milionów marek. Ogólna szkoda wyrządzona dorobkiewiczowi wynosi około 15 milionów.

Tłum „wprowadził” z powrotem biedną wdowę do mieszkania. Interweniowała konna i piesza policja, tłum bowiem chciał dokonać samosądu nad kamienicznikiem. Na szczęście Leinwand ukrył się podobno w piwnicy i uniknął tym sposobem lynchu i masakry.

Leinwand chodzący po ulicach stale w chałacie, z pejsami i brodą, powołuje się stale na swą przyjaźń z rabinem „cudotwórcą” z Komarna.

ZDJĘCIE Z PORZĄDKU OBRAD SEJMU DYKUSJI NAD WNIOSEM PPS. W SPRAWIE RUGÓW NAUCZYCIEL.

Warszawa (telef.). (z). Duże wrażenie sprawiło usmienie w ostatniej chwili z porządku dzisiejszych obrad sejmowych ostatniego punktu, zapowiadającego dyskusję nad wnioskiem nagłym PPS. w sprawie rugów o charakterze partyjnym, dokonywanych wśród nauczycielstwa przez ministra oświaty Głębickiego.

Ponieważ rug ten dotknął również członków klubu „Piasta”, będące w serdecznych stosunkach z prawicą, dyskusja zapowiadała się dość ciekawie. Min. Głębicki postanowił jednak, podobnie jak p. Kucharski, na razie przed Sejmem nie występować.

Z giełdy lwowskiej.

Giełda nieoficjalna.

Lwów, 11 października 1923.

Dolary amerykańskie 800000, jedynki i dwójki 785000, dolary kanadyjskie 745000, jedynki i dwójki 742000, marki niemieckie 0'00, setki 0'00, drobne —, leje 0000, drobne 000, czeskie korony 180000, drobne 0000, ruble 5-setki 000'00, setki 000'00, 25-rublowki 000'00, franki francuskie 45000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 138000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank. 00000, 20-markówki 00000, 10-rublowki 00000. — Srebro: korony austriackie 00000, floreny 00000, ruble 00000.

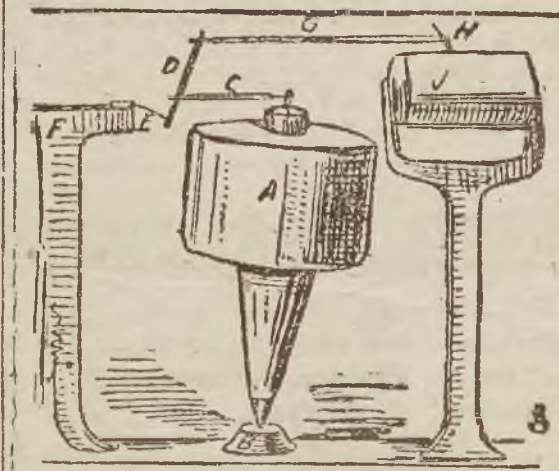
— 00 —

GIELDA ZURYCHSKA.

(Notowania końcowe.)

Zurych. (Pat.). Berlin 0.000.003, Holandia 219.60, Nowy Jork 558, Londyn 25.42, Paryż 34.30, Mediolan 25.50, Praga 16.80, Budapeszt 0.0305, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.55, Sofia 5.45, Warszawa 0.0005, Wiedeń 0.0078 i trzy czwarte, Austr. kor. stempl. 0.0079.

Seismograf.



Podczas trzęsienia ziemi w Japonii seismograf stacji wiedeńskiej i paryskiej zanotował z całą dokładnością wszystkie poruszenia podziemne ziemi. Rycina nasza przedstawia aparat seismograficzny.

Falszywy „sekretnarz wojewody Grabowskiego” — oszust i hochstapler.

(rs) Odnosnie do artykułu wczorajszego pod tym tytułem dowiadujemy się, że wymieniony w tymże artykule dyr. Banku Przem. Krzysztoń nie ma z całą aferą nic wspólnego i że żadnych transakcyj (a tem bardziej w dolarach i funtach) z oszustem Kozłowskim nie zawierał. Również nie był na żadnej uczcie, urządzonej przez oszusta.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

We czwartek, d. 11. października o godz. 7.30 „Madame Butterfly”, opera Pucciniego.

TEATR MAŁY.

We czwartek, d. 11. października o godz. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy” kom. w 3 aktach.

TEATR NOWOSCA

We czwartek, d. 11. października o godz. 7.30 „Królowa fal”, operetka w 3 aktach Strausa.

Teatr BAGATELA, ul. Rejtana 3. Od środy 3. października br. nowy program. Część I. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie St. Bronecki, Lyla, tańce, St. Bronecki, Zofia Fedyczkowska, Bronisław Bronowski, Wenery Duo. Część II. Pagnation II. Farsa w jednym akcie opracował „Bebe”. Początek o godz. 8. wieczór. Przedsprzedaż w składzie nut WP. Seyfartha, ulica Akademicka 6.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECH
JOZEF RAPPAPORT, pl. MARIACKI 7
w domu, gdzie KAWIARNIA „DE LA PAIX”.
3774

„Madame Butterfly”. Dziś, tj. we czwartek idzie w Teatrze Wielkim dawno nie grana prześliczna opera Pucciniego, która w głównych rolach będzie miała zmianę obsady a mianowicie śpiewać będą pp. Puchalska i Drabik. Dyryguje p. Stadler.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie, odbędzie się posiedzenie naukowe dnia 12. października, o godz. 6-tej wieczór w Poliklinice przy ulicy Lindego według nast. porządku: a) Pokazy; b) Dr. W. Tyczka i Al. Domaszewicz: Kliniczne znaczenie odmy czaszkowej (wykład).

Z Towarzystwa prawniczego. W piątek 12-go października br. o godz. wpół do 7-mej wiecz., ul. Mickiewicza 1. 5 A. I. p. odbędzie się wykład prof. dra M. Allerhanda: „O najnowszej noweli procesowej”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku adwokatów i Związku sędziów. Longchamps mp.

(rs) Z życia polskiej młodzieży rekodzielnicy. Ruch kulturalny i oświatowy wśród tej młodzieży krzewi we Lwowie, jak wiadomo, towarzystwo im. Kościuszki, mając swój lokal obecnie w Domu Katolickim. Cóż, kiedy ogólne stosunki wniosły apatię także i w szeregi młodzieży rekodzielnicy, która mimo wszystko nie powinna była jej się poddać. W Domu Katol.

jest sala; można by w niej urządzić przedstawienia amatorskie i imprezy oświatowe, niestety członkowie nie uczęszczają do towarzystwa — i zainteresowanie pracą w tow. maleje. Niechaj starzy członkowie podejmą pracę z powrotem i ratują tę placówkę kulturalną, a prócz tego — znaleźć się w niej winna cała polska młodzież rękodzielnicza!

Msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Dr. Feliksa Serzeni-Weynarowskiego, b. wł. dóbr ziemi., jako w 11 rocznicę śmierci, odhędzie się w piątek 12. października br. o godz. wpół do 8 rano w kościele OO. Karmelitów we Lwowie, na którą znajomych i pobożnych chrześcijan zaprasza pozostała RODZINA.

Zrzeszenie Miłośników Lwowa. W piątek 12. października na kursie instruktorskim przewodników po Lwowie wygłosi o godz. 5-tej wykład Dr. Zajączkowski, o godz. 6-tej Dr. Byk.

Katol. Związek „Dziwigała” urządza w niedzielę 14. października o godz. 5-tej popoł. w lokalu przy ul. Chmińskiego 1. 3 zebranie wszystkich członków w sprawie kursów i aprowizacji.

Towarz. Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki Dom Katolicki (ul. Gródecka), zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 21. października, o godz. 10-tej przedpołudniem, ze względu na ważność spraw, uprasza się o liczne przybycie.

Szkola modniarstwa. Ministerstwo oświaty rozporządzeniem z 11. września br. L. 11735, autoryzowała szkołę modniarstwa — prof. Heleny Waltoosowej we Lwowie.

(rs) **Biblioteka Ubogiej Młodzieży.** Na ręce Komitetu tworzącej się we Lwowie Biblioteki Ubogiej Młodzieży, przystano w ślad za pięknym darem p. Toczyńskiego — jeden podręcznik nauki języka łacińskiego dla kl. II. gimnaz. od ofiarodawcy p. A. K.

Dotychczas Komitet rozporządza wogóle załatwić kilkoma książkami i drobną sumą, nyskaną ze składek. Przy tym stanie rzeczy trudno chyba akcję prowadzić, a jest to niebawem obławem apatit naszego społeczeństwa powojennego. Żadne apele, odezwy, artykuły prasy, nie odniosły skutku. Może dopiero jakieś artyst. imprezy dochodowe przysporzą funduszy szlachetnym celom Biblioteki; o czym Komitet, składający się przecież z najwybitniejszych osobistości Lwowa, winien pomyśleć.

(rs) **„Pluskwy” dziennikarskie.** Przez cały czas rozprawy przeciw sabotażystom miejsca na ławce dziennikarskiej zajmowali natrętnie różni osobnicy, niemający z prasą lwowską nic wspólnego. Mają widocznie szczególną ambicję w tem, by ktoś wziął ich za redaktorów. Sąd powinien zrobić z tem porządek i umożliwić reprezentantom prasy pracę, a „pluskwy” dziennikarskie przegonić z sali na cztery wiatry.

(rs) **Co gubią ludzie we Lwowie w ciągu jednego dnia?** Alfred Pechter, urzędnik pryw., (Lelciewa 2) zgubił na ul. Legionów legitymację, zwolnienie z wojska i kartę na noszenie broni. — Zona dr. Karola Schweitzera (Kamplana 3), zgubiła portfel, zawierający półtora miliona marek, legitymację Nuzy i zapiski. Niewykłuczona kradzież. — Eliaszy Dryboly, maszynista druk. — (Leśna 15) zgubił na ul. Kurkowej dowód osobisty. — Franciszek Jachorski, ślusarz kolej. — (Traugutta 7) zgubił na ul. Gródeckiej w drodze do dworca portfel, zaw. 50.000 Mk., legitymację z lw. dyr. PKP. i kartę wolnej jazdy kolejami. — Edward (Fynecki, m. strażnik drogowy (Piekarska 2) zgubił na ul. Serbskiej roczną kartę MKE. Leopoldyna Wangowa (Tarnowskiego 10) zgubiła w przechodzie z Kasyna ofic. do Komendy (Kornus) — torebkę srebrną dużą z lusek, zawier. pularę z srebr. monogramem LW, 200 tysiącami Mk., legitymację, 2 fotografie, listami, 2 kartkami meld., chusteczkę i kluczyk. łączna wartość 4 miliony marek.

(rs) **Szyby drogie, więc i ceny chleba rosną!** Jaki to ma związek? Ten, że posterunkowy Palcewicz znalazł we wtorek w chlebie kupionym w piekarni „Merkurego”, kawałek szkła, o czym zawiadonił władzę.

(rs) **Za darmo wydzielali giełdziarzom pieniądze.** Wbrew woli swej i chęci prasa codziennie musi zajmować się sprawkami indywiduów z „Renesansu”, którym dawno już należało być zamkniętą. Ostatnio w tej brudnej i dusznej siedzibie czarnej giełdy interwen. znów st. post. Nowak, właściciel pobierał bowiem nieprawie od giełdziarzy „wstępy”, których cenę wyśrubował na 20.000 marek od sztuki. Bloczek skonfiskowano pomysłowym „obywatelom” i uczyniono na nich doniesienie.

— 00 —

**Kupicie tylko „Mokka”
RADOMSKĄ CYKORJĘ**

3932

**Nowa 100-prze. podwyżka cen
wyrobów tytoniowych.**

Od dziś obowiązuje podwyżka i tak:
Cygara za 1 sztukę: Havanna 36.000, Belweder 30.000, Wawel 25.000, Brytanika 23.000, Trabuca 20.000, Kuba 16.200, Portorico 12.000, Mieszane zagran. 11.000, Brazyl. Virginia 10.000, Cygarillos 9.000 mkp.

Papierosy za 1 sztukę: Sfinks 5.400, Dames 5.000, Kalif 4.600, Egipskie 4.400, Klub

3.200, Sejmowe 3.000, Prezydent 3.000, Damskie 3.000, Farys 2.200, Pogoń 2.500, Sport 2.500, Warszawskie 2.500, Wisła 2.000, Wanda 1.500, Cow-Boy 1.500, Yankes 1.400 mkp.

Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kr 5.000.000, Ksanti 4.600.000, Najprzed. sułtański 4.200.000 Najprz. macedoński 3.800.000, Najprzedni turecki 3.000.000, Przedni turecki 2.600.000, Średni turecki 2.080.000, Kresowy 1.520.000 mkp.

Tytonie do fajki za 1 kg.: Przedni fajkowy 960.000, Zwyczajny fajkowy 720.000 mkp.

Kronika sportowa.

Polonia — Warszawianka 1 : 1.

Przerwane po 30 minutach gry z powodu deszczu i błotnistej boiska

Ł. K. S. — Legia 3 : 2.

Makkabi (Kraków) — Union (Łódź) 2 : 1.
I. F. C. (Katowice) — Warta (Poznań) 2 : 1.

Międzynarodowe wyścigi cyklistów.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj odbyły się w Warszawie międzynarodowe wyścigi cyklistów przy udziale jeźdźców austriackich i węgierskich. Finał pierwszy biegu głównego na przestrzeni 1000 metrów wygrał Szymczyk, drugi Iko. Finał drugi Stankiewicz i Reischel Austriak. Inni uczestnicy zagraniczni odpadli przy przedbiegach.

Trzy zamachy samobójcze.

Otruty waluciarz. — Rozpacz służącej. — Straszne samobójstwo słuchacza Politechniki.

(rs) Wczoraj we Lwowie wydarzyły się trzy nowe zamachy samobójcze.

W ogrodzie jeźnickim usiłował otruci się karbolem i lysolem Izak Kriegel, waluciarz. Powodem zamachu miały być straty pieniężne, poniesione przez niego w transakcjach walutowych. Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło go do szpitala.

W kamienicy nr. 13 przy ul. Leona Sapiehy usiłowała pozbawić się życia służąca Anna Pietkiewicz, posadzona o kradzież fla-

szki soku. Zażyła jodiny. Pogotowie rat. po zastosowaniu środków przeciw otruciu pozostawiło chorą opiece domowej.

W dniu wczorajszym również o godzinie 2.30 popoł. rzucił się w zamiarze samobójczym pod koła porowozu Stanisław (mieszczyski, słuchacz Politechniki. Plan pozbawienia się życia uskutecznił w ten sposób, iż udał się na dworzec towarowy II i tam znalazł śmierć pod kołami parowozu, wyjeżdżającego z ogrzewania na plant. Powód straszne go postanowienia na razie nieznan.

Dlaczego ludzie popełniają samobójstwa?

Przerażający wzrost zamachów. — Psychoza słabych nerwów i bankructwo majestatu śmierci. — Siedlisko epidemii i jej podłoża. — Groźna fala rośnię. — Samobójstwa kobiet i dzieci. — Istotne przyczyny. — Mimo braku odwagi do życia — mają odwagę śmierci.

(rs) Notując na szpaltach dziennikarskich przeróżne anormalne objawy życia powojennego, niepodobna pominąć krzewiącej się coraz bardziej plagi samobójstw.

Osobliwego rodzaju psychoza, wyczerpanie nerwów, pesymizm, wyhodowany na tem ciornobliwym tle i bagatelizowanie sobie życia, które

w walce o byt codzienny staje się często nieznosnym ciężarem, oto wystarczająca przyczyna rozpaczliwych charakterów tak licznych dziś kandydatów na samobójców.

Codziennie też niemal notują kroniki świeżo wypadki targnięcia się na własne życie jednostek zniechęconych do dalszej trudnej w obecnych

SPRAWY GOSPODARCZE

Opiaty od wywozu celulozy. Zostały ustalone opłaty od wywozu celulozy w wysokości 45 milionów mk. od wagonu. Przyjęto zasadę, aby opłata według właściwego klucza wynosiła 50 procent od wartości materiału wywożonego. — Przemysłowcy celulozy fabryk włocławskich i żywieckich, znajdując łatwy rynek zbytu na północy, woła jednak, pomimo tych wysokich opłat wywozić z Polski celulozę, niż starać się o zbył polskiego papieru. Dlaczego zaś łatwiej naszym papierom poszukiwać sirowca zagranicą niż znaleźć go w kraju? Zapewne zostanie to tajemnicą spekulacyjnych kalkulacji papierniczych. Trudniej jednak zrozumieć dlaczego ministerjum przem. i handlu na to pozwala.

Podatek od olejów mineralnych. Podatkowi od zużycia podlegają wszelkie przetwory ropy naftowej, tak krajowe jak i zagraniczne, uzyskane przez rafinowanie względnie oczyszczenie ropy naftowej z wyjątkiem odpadków po procesie rafinacyjnym jak np. kwasy naftynowe, kwas siarkowy itd. Dodatkowemu podatkowi od zużycia podlegają a) oleje mineralne o gęstości do 750 gr. tral., (benzyna) od 100 kg. po 65000 mk., b) oleje mineralne o gęstości ponad 700 st. do 865 tral., (nafta) od 100 kg. po 463000. Nie podlegają zgłoszeniu, a tym samym dodatkowemu opodatkowaniu:

1) zapasy oleju mineralnego do 100 klg. włącznie, 2) wszelkie zapasy oleju mineralnego, znajdujące się w rafineriach nafty, jako też 3) zapasy tegoż oleju zwolnione od podatku od zużycia, o ile są używane na cele przewidziane w odnośnem rozporządzeniu właściwej władzy skarbowej. Kto zatem posiada w dniu 1/10 1923 r. zapasy oleju mineralnego w ilości ponad 100 klg., obowiązany jest zgłosić do 5. bm. odpowiedni władzom skarbowym.

Podatek majątkowy. W myśl uchwalonej już przez obie Izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które tem majątek zmniejszają, według stanu z dn. 1. lipca 1923 r.

Co do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, ustawa postanawia, że wartość przeciętną majątku takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącania wartości kapitału zakładowego (akcyjnego) i pasowego (rezerwowego), przyczem:

1) bilansowa wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcji, jako też środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz

w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależności od czasu ich nabycia, drogą przemnożenia pierwotnych cen nabycia przez współczynnik, które ustali minister skarbu;

2) wartość papierów procentowych oraz walut zagranicznych jako też należności w tych walutach, obliczy się według przeciętnego kursu — względnie szacunku giełdowego na czerwiec 1923 r. a remanent (zapas) towarów, według cen obiegowych na 1. lipca 1923 r. Wychodząc z założenia, że w licznych przedsiębiorstwach zestawienie remanentu po dłuższym upływie czasu od dnia 1. lipca 1923 r. mogłoby natrafić na trudności, ministerjum skarbu zaleca zarządom powyższego rodzaju przedsiębiorstw, aby potrzebne zestawienia stanu czynnego i biernego majątku — według z dnia 1 lipca 1923 r. przygotowały już obecnie i ułatwiły sobie tym sposobem sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone właściwym Izdom skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do 31. stycznia 1924 roku.

Podatek obrotowy. W związku z rozporządzeniem ministra skarbu z d. 18. lipca r. b. — w przedmiocie prowadzenia ksiąg obrotu, ministerjum skarbu wyjaśnia, że zgodnie z postanowieniami art. 50 ustawy z dnia 14. maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego rozporządzenie to bynajmniej nie nakłada obowiązku prowadzenia ksiąg obrotu na te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które prowadzą księgi przepisane kodeksem handlowym.

— 00 —

warunkach walki życiowej. Dla jednostek tych błędne majestat śmieci wobec tragicznych błędów życia i — rzecz napozór dziwna — nie odważywszy się dłużej żyć — jednostki te znajdują na tyle odwagi, by murzeć.

Zwiększyła się po wojnie cyfra procesów skandalicznych, zatargów na różnem tle, morderstw, zamachów na życie własne, co wszystko razem wzięte małe nam zdziwienie psychiczne ludzi, wychowywanych w niezwykłych warunkach, wśród niezwykłych szarpających spokój ducha i równowagę wydarzeń.

Nie tylko u nas, ale i w całej Europie rośnie statystyka samobójstw, a centrum tej groźnej epidemii stanowią wielkie miasta, jako środowisko najbardziej odpowiednie dla rozwoju mikrobów chorobotwórczych. — W miastach bowiem gnieździ się w wielkich rozmiarach nędza materialna, zepsucie, demoralizacja i zbrodnia, z których rodzi się zwątpienie i zniechęcenie do życia.

Poławny wzrost cyfry samobójstw w ostatnich dwudziestu kilku latach, wprost przeraża swymi cyframi. Np. w stolicy Polski było w r. 1898 około 100 samobójstw, a w roku ubiegłym przeszło pięć tysięcy! Nożownictwo, bandytyzm, alkoholizm, żadna zbrodnia nie szerzy tak potwornych spustoszeń w organizmie społeczeństwa jak mania czy psychoza samobójcza!

Przeważnie kroniki notują niemal w czterech piątach ogólnej liczby samobójstw — zamachy przez otrucie. Dalsze miejsce zajmują pod względem cyfrowym: postrzały, utopienie się, wreszcie rzucenie się z wysokości.

Trują, topią się i rzucają się z piętr — przeważnie i niemal wyłącznie kobiety. Natomiast wyłącznie niemal pozbawiają się życia przez postrzały mężczyźni. W ostatnich jednak czasach i kobiety chwytają często za broń palną, by przeciąć pasmo swego życia. Wogóle kobiety w manii samobójczej wyprzedzają cyfrowo bardzo znacznie mężczyzn. Na pięciu mężczyzn pozbawia się życia przeciętnie dwa razy tyle kobiet.

Objawem jednak wprost przerażającym, są samobójstwa wśród dzieci szkolnych. Wypadki te zdarzają się nawet w zakładach naukowych. — W roku ubiegłym w stolicy Polski 1500 dzieci w wieku szkolnym popełniło samobójstwo. Tak straszne postępy poczyniło zdziczenie moralne i powojenne zło społeczne. Wogóle w ciągu ostatnich 6 lat 30 razy zwiększyła się w Polsce liczba dzieci-samobójców... Samobójstwa dzieci w szkołach średnich są najbardziej częste, — w szkołach wyższych i niższych odsetek jest bardzo nieznaczny. Podobne stosunki panują w całej Europie.

Gdyby ktoś chciał głębiej sięgnąć do przyczyn manii samobójczej, doszedłby do wniosku, że w protokołach szpitali, czy władz policyjnych podane są przyczyny zupełnie mylne. Oto jako powód samobójstwa figuruje tam zwyczajnie: zawód miłosny, nędza materialna, niesnaski rodzinne itd. A ileż to zawodów miłosnych przeżywa miliony ludzi, ile nędzy cierpią miliony pariasów społecznych, a mimo to samobójstw nie popełniają?!

Musi być więc powód inny, bo takie powody to tylko pretekst do targnięcia się na własne życie. Powód faktyczny leży nie w zdarzeniach — w jakich brał udział samobójca (miłość, nędza, niesnaski), ale w nim samym, w istocie jego indywidualnego charakteru. Powodem tym jest myślny chorobliwy pogląd na życie, brak siły moralnej do zwalczania ciotów i zawodów codziennej egzystencji, lekceważenie wielkiego i wzniosłego celu życia, a wyolbrzymianie drobnych, wreszcie nadmierny materializm i zanik religijności.

Oto przyczyny, na których urodzajnej niestety głębie rodzi się mania samobójcza, niszcząca tyle istnień ludzkich.

Jak z plagą tą walczyć, nad tem czas byłby zastanowić się, jeśli kłeska rosnąć niema do rozmiarów coraz większych — dzięki temu jedynie, że ludzie przestali cenić życie i cześć majestat śmierci.

Naczelny redaktor

BRONISŁAW ŁASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Alca Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 28806

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRN.

Dr. A. NADEL ordynuje

pl. Halicki 7.

od 12—5 nad kawiarnią Centralną. 28836

Perłaki-Kaspry. Wałce, Kamienie,

mięso, Pasy, Gazę o niskich cenach ze składu poleca

PILOT Lwów Batorego 4. 26384

BATERIE ELEKTR.

Miha-Gold, Daimon, Titan, z 3-miesięcz.

gwarancją. Latarki elektryczne, żaró-

weczki — poleca hurtownie

Michał Hackel, Lwów, Kazimierzowska 4.

29102

W CENY KONKURENCYJNE!

Olomany Kanapki do składania, Poduszki

(roshan.), Wkłady do łóżek, Kapy,

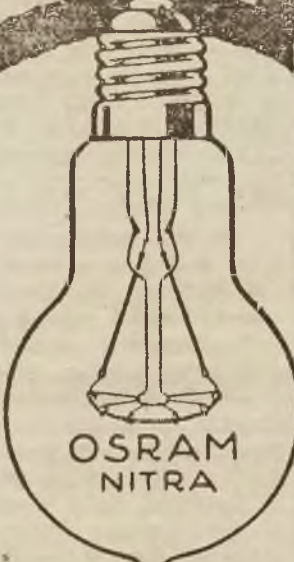
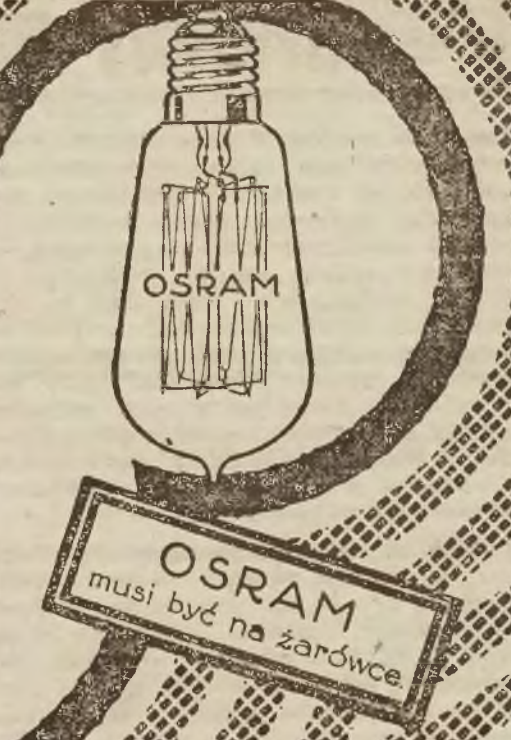
Piranki, Dywany, Chodniki i Linoleum — poleca

E. HAGLER SOBIESKIEGO 21

Zwać na firmę i Nr. domu. 3749

ŻARÓWKI OSRAM

kupuje i używa
cały świat.

3859

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca najtaniej **SALON MÓD**
E. GEPERT, Lwów, ul. Fredry 3.
29379

KAMIENICA

2-piętrowa, z komfortem, 40 ubiawacji z wol-
nem meblowaniem mieszkaniem, 2 pokoje,
przedpokój, kuchnia i przynależność i, zaraz
za równowartość 15.000 dolarów do sprze-
dania. — Wiadomość u firmy „Efha”,
plac Marjański 5, I. p. 29592

WOLNE POSADY

FRYZJERA lub fryzjerkę damską poszukuje zakład kosme-
tyczny. Zgłoszenia do Adm. pod „Dobre warunki”. 29493

DOCHODZĄCEJ poszukuje. Supińskiego 2; II. p. Zgłoszenia
od 3-5. 29491

LEKARZA (ki) poszukuje zakład dentystyczny Zgłoszenia
pod ZAKŁAD do Biura Dzienników Scherera — Pasaż
Hausmana. 29540

DO SPRZĄTANIA szkoły i pilnowania garderoby przyjmie
od 1. XI osobę lub bezdzienne małżeństwo na waru-
kach: Mieszkanie: światło; opał i pensja. Zgłoszenia:
Ecole Reforme; Pańska 14; II. p.; godz. 12-1. Dyrekcja:
29575

MUNDANTKI poszukuje adwokata Nussbaum — Batorego 6;
Zgłoszenia popołudniu. 29482

FRYZJERSKI pomocnik i chłopak potrzebny zaraz Czar-
nieckiego 3; Pol. 29602

OSOBA samotna, w średnim wieku, umiająca gotować; po-
trzebna do prowadzenia skromnego gospodarstwa domo-
wego na wsi. Wdowy po podurzędnicach, o skromnych
wynaganiach mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod Józefa
Hocowskiego, Oleszyce, Małopolska. 29613

AGENCI poszukiwani do sprzedaży obrazów. Lwów; Tka-
cka 19. 29620

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukierka, Batorego 6
29627

SZEWSKIEGO pomocnika do reperacji poszukuje Antoni
Wielak; Łyczakowska 47. 29626

ZARZĄD dóbr Spass koło Starogo Sambora poszukuje od
1 listopada kucharza i pomocnika. Zgłoszenia pod
głównym adresem. 29640

POSZUKIWANI pisarz ekonomiczny, kowal, stelmach; eko-
nomi; leśniczy; kucharki; gospodynie, służące; poko-
jowe. Biuro Niemcewowskiej. Lwów, plac Akademicki 3
29650

PRAKTYKANTA starszego lub młodego pomocnika; poszu-
kuje Handel korzenny Rubla; Szajnoch 2. 29422

OGRODNIK — dekorator; samodzielny kierownik kwia-
towego Zakładu ogrodnictwa — zostanie natychmiast
przyjęty. Odpisy świadectw odbytej praktyki przesyłać;
względnie bliższych informacji żądać pod adresem: Spółka
z ogr. por. „Brzuchowice” Zakłady klimatyczne i prze-
mysłowe w Brzuchowicach pod Lwowem. 29515

POSZUKUJE starsza służąca do wszystkiego apt. Kaha-
nowa; Piekarska 17; II. piętro; wejście z ul. Skrzyń-
skiego. 29698

LEPSZA pracownia osoba; dobrze gotująca do małej ro-
dziny poszukiwana. Libman; Sykstuska 8; kanjor. 29697

POSZUKUJE panny do dwuletniego chłopca i kucharki;
Zgłoszenia przyjmują codziennie między 2 a 5 Thomowa
ul. Janowska 60. 29692

MANIPULANTKA potrzebna. Piekarska 17; parter. Zgo-
szenia o 10-tej. 29687

DZIEWCZYNKĘ do nauki poszukuje pracownia sukien. --
Kollataja 4; I. p. 29678

DOCHODZĄCEJ do dwójga osób poszukuje adwokat —
Sienkiewicza 2. 29673

PRAKTYKANTA silny chłopak; solidny i uczciwy; władający
językiem niemieckim; zostanie natychmiast przyjęty do
Dernbergerowskiej Spółki; ul. Kollataja 8. 29669

POTRZEBNA kucharka i służąca do wszystkiego. Ulica
Kopernika 14/III. drzwi na lewo. 29730

PRZYJMIE służącą na wyjazd Zgłoszenia: Kopernika 14/III.
drzwi na lewo. 29729

PORTIERA nocnego poszukuje H. Imperial we Lwowie;
29720

PRZYJMIE praktykanta do składni obuwia; galanterii; --
Magazyn CHIC; Leona Sapiehy 27. 29719

POSZUKUJE osoby inteli: która by się zajęła kuchnią i
gospodarką domową u kawalera we dworze. Zgłoszenia:
od 2-4 popołudniu; Łęckiego 8; II. p. 29717

MONTER wodociągowy; pierwszorzędna siła; w starszym
wieku poszukiwany na stałe. Zgłoszenia pod AKAMA —
Adm. Wska. 29731

FABRYKA żarówek ZAREG poszukuje inteli pan na kon-
trolerki Zgłaszać się: ul. Łyżowskiej Dzieci 23. 29736

SŁUŻĄCY w młodym wieku zostanie przyjęty do fabryki
obuwia FABA; Kazimierzowska 14 A. — Zgłoszenia na-
tychmiast. 29735

PIELĘGNIARKI fachowej na wieś do 8 miesięcy z dzie-
ckiem poszukuje. Warunki korzystne. Zgłoszenia: Ulica
Potockiego 55; willa ROMANA 29733

SŁUŻĄCA do wszystkiego dla 2 osób i dziecka na dobrych
warunkach zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Gołbka 3 —
drzwi 3; od godz. 2-7, wiecz. 2973

PANNA uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna zaraz;
Żółkiewska 113; I. p.; ganek na lewo. 29753

DO ZNISZCZONEGO wojną dworu i ogrodu potrzebna sa-
modzielna osoba; może być z dziećmi. Zgłoszenia pod
ZARZĄDCZYNĄ do Reklamy Prasowej — Lwów — ulica
Chorążczyzna. 29745

ROZMAITE

Kostiumy, płaszcze i futra
wykonuje **Salon Krawiectwa damskiego**
najtaniej **A. Wrześniewski** Lwów Chorążczyzna 5/I p
róg Akademickiej.
KRÓJ NAJNOWSZY. WYKONCZENIE SOLIDNE.
29698

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją LEONA SAPIEHY 61; parter. 29179

AKUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA —
UDZIELA PORAD POD DYSKREJCJĄ UL. SOBIESKIEGO
30; PARTER. 29303

WEZME za swoją dziewczynkę zdrową, ładną żeby miała
niebieskie oczka, wiek 10 lub 11 miesięcy. Zgłoszenia do
Administracji Wieku Nowego, pod DZIEWCZYNKĄ. 29364

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją. Józefowa 3 (boczna Gródeckiej) B. D. parter;
29427

PRACOWNIA inter Michała Malca wykonuje wszelkie
roboty krawieckie po najniższych cenach. Hotel Euro-
pejski w podwórzu; Plac Marjański 1. 4 29536

ELEGANCKO wykwalifikowanie wykonuje suknie; kostiumy —
przeróbka inter. Pierwszorzędne siły fachowe. Pracownia
Sukien Mikołaja 18; I. p. 29528

AKUSZERKA przyjmuje panie; udziela porad pod dyskrecją
Włowa 27; parter. 29373

SPÓŁNIKA czynnego lub cichego z kapitałem do przed-
siębiorstwa handlowo-przemysłowego poszukuje. Posiadam
fabrykę przemysłową i sklep w centrum. Listy pod BAP-
DZO RENTOWNY do Biura Ogłoszeń Sokolowskiego —
Lwów; Jagiellońska 7 29732

KUCHNIE do prowadzenia odda Restauracja — Ulica
Czarneckiego 10. 29742

PRZYSTĄPIĆ JAKO SPÓŁNIK do solidnego interesu —
z wkładem 150 milionów. Zgłoszenia pod A. S. do
Administracji. 29704

ZAKŁAD trykarsko pończoszarski — Obozowa 5 —
parter; przyjmuje wszelkie zamówienia i podrabianje
pończoch 29711

ZA KAUCJĄ wynajmę fortepian. Snopkowska 35; drzwi 4;
29701

EUGENIA; Herra z Trajanskich Buchholz Szumsk —
Wolyn — prosi o podanie adresu EUGENII z TROJA —
NOWSKICH LEWANDOWSKA; która wyjechała przed
wojną z Holoska do Ameryki. 29888



Sura - lat - w drzwiach. (Str. 11)

Billington, że chodzi o wielkie ekonomiczne interesa i że do-
bry przyjaciel Josa, pewien właściciel dóbr, mieszkał w po-
bliżu Mossu.

Wtedy Krag przypuścił skwapliwie nowy atak na otwa-
rzą szczerść Billingtona, skierowawszy rozmowę na wypad-
ki nocne w „klubie wolnomysliczeli“. Przez Sura doszedł
znowu latwo i niepostrzeżenie do rozmowy o Josie. W ciągu
tej rozmowy dowiedział się następujących rzeczy: W przecią-
gu kilku miesięcy istniała łączność między Josem a Suronem.
Charakter tego związku był Billingtonowi nieznany. Krag za-
uważył, że Billington mówił o Suronie bardzo niechętnie. Mo-
że czuł się zepchnięty, iż Jos i Suron prowadzili wspólne in-
teresa, w które nie był wtajemniczony.

Krag myślał: „Coby powiedział Billington, gdybym mu
oświadczył, że podejrzewam Surona o oszustwo i przywła-
szenie sobie tej droga trzyczęści czterech tysięcy koron i
że Jos, wielki i znany handlowiec, zdawał się mu w tem po-
magać?”

I te myśli zajmowały go również, gdy siedział w prze-
dziale naprzeciw panny Erko, która nie zwracała na niego
najmniejszej uwagi, interesując się tylko swoim angielskim
pismem.

Krag przedstawiał sobie następujący eksperyment: Gdy-
bym się teraz nachylił i spytał pannę Erko: „Taskawa panno,
jak to się stało, że Jos znajdował się jeszcze dziś w nocy w
Christiani? Jak to się stało, że depeszował z Moss, skoro
tam nie był?”

Czy rzuciłaby mu spojrzenie z pod swoich długich rzęs i
bez zrozumienia, z gniewem wciągnęła się jeszcze głębiej
w kąty? Czy też zdradziłaby się zakłopotaniem, wywołanem
nagłym atakiem, któremu nie umiała się oprzeć nawet silne
wzruszenie? Ale Krag zachowywał się biernie. Rozparł się w ka-

dym razem wciągnęła się coraz głębiej w kąty. To powściągliwe
zachowanie podkreślał jeszcze jej ubiór, ciemny, obcisły ko-
sztym, zapięty aż pod brodę. Wązki, białe mankiety obcisłały jej
ręce. Na palcu błyszczał jeden, maleńki pierścionek brylant-
owy. Wyglądała na pielęgniarkę, na „siostrę“, przez swoją
wstydliwą powściągliwość i profesjonalną dumę. Na plecach
miała zawieszoną na rzemieniu torbę skórzaną z srebrnym
zainktem. Wykwintne jej zachowanie w połączeniu z piękną
twarzą, która zaróżowiła się lekko od ciepła w przedziale.
wzbudziło ogólne zainteresowanie, o czem mogła się przeko-
nać, gdy choćby raz raczyła odpowiedzieć na skierowane na
nią spojrzenia. Była jedną kobietą w przedziale.

Asbjörn Krag nie znał jej, ale wiedział teraz, że to była
ona, i wiedział również, że w skórzaną torbę, zwieszającą
się z jej ramienia znajdowały się niezwykle ważne papiery.
których Jos potrzebował do swojej wielkiej ekonomicznej
kampanii w Kopenhadze. Krag przypuszczał, że są to gwaran-
cje bankowe i zlecenia wielkiej wartości, potrzebne do za-
łatwienia wielkich interesów zagranicą. O tem mówił Krag z
Billingtonem u Bodega. Papiery pozostały Jos w swoim
biurze i dał polecenie telegraficzne, aby panna Erko przywio-
zła je do Kopenhagi. Panna Erko była prywatną jego sekre-
tarką, której ufał zupełnie.

W zreczyn sposób, udając zupełną obojętność, mówił
Krag z Billingtonem o dziwnym wypadku, że Jos opuścił
Christiani tak nagle, nie wzięwszy ze sobą papierów. Ale
Billington nie przywiązywał do tego żadnej wagi, po części
dlatego, że Jos często miał ekscentryczne pomysły, po części
dlatego, że panna Erko zataczała od roku naibardziej po-
ważną i ważną korespondencję szefa. Zresztą niewiadomo, jaka
to ważna konferencja mogła zaprzętać tak silnie Josa owego
popołudnia Jos wysłał depesze z Moss. I tyle tylko wiedział

reżysera: niezrozumiały epizod z Josem. Zreční przedsię-
biorcy mają tyle rzeczy na głowie, że wypadek z „Josem“,
jakkolwiek chwilowo zaskoczył ich, nie może ich zajmować
dłużej. Ale ten właśnie punkt wywołuje w Asbjörnie Kragu
uczucie, jak gdyby samo życie, to kapryśne i tragiczne życie,
wtargnęło w wesołą zabawę i wmieszało się między maski
reduty. Nie pokazuje się jeszcze wyraźnie, ukrywa się poza
ciemną nierzeczywistością komedii. Mimo to groźna rzeczy-
wistość wmieszała się właśnie do żartu; podczas nocnej gry
Reismana ogarnia poraz pierwszy przecucie tego niebezpie-
czeństwa, gdy w niepojęty sposób traci cały swój majątek.
Zdawałoby się prawie, że żart wygrał już do końca swą rolę
i chce się cofnąć, ale rzeczywistość powiada: „Nie, zaczekać,
komedia nie skończyła się. Teraz ja zaczęę grać. Jestem po-
tęgą, której zadaniem jest doprowadzić dzieło żartu do końca.
Kto mną kieruje, chwilowo nie powiem. Czyż nie zauważy-
liście jeszcze mojej obecności, panowie? Czy nie przedstawi-
łem się wam dokładnie przez list o trzeciej godzinie? Otóż za-
mierzam iść dalej, jestem nieubłagana. Widzicie — Reisman
został teraz położony. Biedniejszy o sześćdziesiąt osiem ty-
sięcy koron.“

Tak siedział Asbjörn Krag w nocy i snuł swoje marzenia
o bezlitosnym biegu dalszych wypadków. „Rzeczywistość ma
słuszną — myślał — „tu w mojej ręce posiadam dowody,
że rzeczywistość nabrała tonu tragicznego, tak pewnie, jak
tragicznym jest zawsze każde przestępstwo.“

Na biurku, przed nim, leżał mataerjał, który otrzymał od
inspektora gry w klubie. Krag zbadał go dokładnie. Wynik nie
zdziwił go. Wiedział teraz, co przedtem tylko przypuszczał:
nieczęść były zdejmowane i ponownie nalepiane

MIESZKANIA I SKLEPY.

POSZUKIWANY na biuro mały lub większy pokój z osobnym wejściem w śródmieściu. „Hojne wynagrodzenie”. — Administracja. 29487

ZAMIEŃCIE natychmiast mieszkanie składające się z trzech pokoi; przedpokoju; werandy i kuchni z komiorem w Przemysłu na podobne lub skromniejsze w Lwowie; Prócz tego dopłace ewentualnie zbożem i ziemniakami; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „40 korecy”. 29506

WYNAJME pokój z kuchnią rocznie 15.000.000 Mkp.; do zorca ul. Gródecka 41. 29601

AKADEMIK Jugosłowianin poszukuje pokoju. Pod JUGOSŁOWIANIN do Wiek. 29593

POSZUKUJE się lokalu biurowego 2 - pokojowego (może być sklep). Udział w spółce niewyłączony. Oferty pod KORYSC Administracja Wiek Nowego. 29619

POSZUKUJE dwa lub jeden pokój ewentualnie z kuchnią z osobnym wejściem za wysokim czynszem Zgłoszenia Hurtownia blachy; Anny I. 29648

ZAMIEŃCIE 3 pokoje; kuchnię z komiorem przy ul. Kordeckiego na 4 pokoje event. 3 pokoje kuchnia z pełnym komiorem w śródmieściu najchętniej w okolicy ul. Leo. na Sapięży za odpowiednią dopłatą Zgłoszenia do Administracji pod DOPEATA. 29644

INTEL. spokojna rodzina — poszukuje dużego frontowego pokoju z obszerną kuchnią; możliwie w parterze; przy tramwaju. Zgłoszenia do Adm. Wiek „30 dolarów”. 29523

ZAMIEŃCIE osobne mieszkanie 2 pokoje; przedpokój; łazienka; balkon; gaz; elektryka na jakieś same lub większe mieszkanie w okolicy Listopada za dopłatą. Zgłoszenia pod DOPEATA do Wiek Nowego. 29522

ODSTĄPIE dwa eleganckie pokoje z balkonem od frontu przy tramwaju i ewentualnie z nową sypialnią. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod OKOŁO 650 DOLARÓW. 29593

ZA POKÓJ z kuchnią dam wysokie odstępnę. „Pieczęć” — stąpić mł. do Wiek. 29578

INTEL. młody kawaler poszukuje ładnego pokoju — najchętniej w śródmieściu lub południowej części miasta (Halek) u int. osoby. Wynagrodzenie prowizjami; — Opł. ma. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod WESOŁ. 29535

POSZUKUJE pokoju z całym utrzymaniem o ile możliwość z osobnym wejściem. Liży pod ZAMOŻNY — Biuro Dzienników Buhstaba; Legionów 21. 29734

KAWALER poszukuje pokoju kawalerskiego event. przy ładniejszej roszynie w pobliżu dworca głównego. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod WIGIEL. 29743

BACZNOŚĆ pośrednicy!!! Sowie honorarium wedle umowy; kro. umi. wynajęcie 2 pokoi z kuchnią bez- — dzieci parze małż. Zgłoszenia „Triplex” Pasz Haus- — mana I. 3 A 29726

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią w okolicy zamku na 3 pokoje z komiorem w tej okolicy za odpowiednią dopłatą; Zgłoszenia listowne ZAMEK do Administracji. 29709

ODSTĄPIE pokój i kuchnię chole rogaski Gródeckiej; — Zgłoszenia listowne pod ZGODA do Adm. Wiek. 29705

KAWALER intel. przemysłowiec; poszukuje mieszkania przy roszynie; ewentualnie może prowadzić rachunki; korespondencję Zgłoszenia ENERGIJNY Adm. Wiek. 29696

POKÓJ; kuchnia do wynajęcia int. zamężnej pani — za utrzymanie jednej osoby. Zgłoszenia WDOVA Administr. Wiek. 29695

POSZUKUJ 1-2 pokoi umi. lub bez — pianino lub fortepian. Do Adm. pod „Pan z towarzystwa”. 29694

POSZUKUJE 2 małe ubikacje albo 1 większą w śródmieściu na zakład wyrobów papierowych. Warunki do Adm. dla W. T. 29689

2 POKOJE lub 1 duży z kuchnią poszukuje za odstępnę; Pośrednicze wynagrodzenie. Wiadomość pod GRAZYNA do Wiek Nowego za okazaniem kwitu. 29682

POSZUKUJE pokoju umi. lub bez bez urzędzenia; — Cena obłożna. Zgłoszenia pod „Dr. M.” do Administr. 29679

POKÓJ z osobnym wchodem; z całym utrzymaniem; za zapłatę za kilka miesięcy z góry bez podwyżki — do wynajęcia. Zgł. pod TECHNIKA. 29675

DWIE panie poszukują pokoju umi. lub bez na czas trwania b. roku szkolnego. Czynsz wedle umowy Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod WALUTA CZESKA; 29684

MALŻENSTWO bezdzietne; poszukują stancji najchętniej w okolicy Dworca — da dwie temy węgla — czynsz wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod TONA. 29672

LOKAL mały; 2 ubikacje; centrum do odstąpienia. Mar- — czyński; Wałowa 2. 29751

FABRYKA guzików z maszynami lub bez; śródmieście — okazynie sprzeda. Marczyński; Wałowa 2. 29750

POSAD POSZUKUJĄ

KRAWCOWA poszukuje szycia w domu prywatnym. — Zgłoszenia do Wiek M. P. 29681

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3 poleca kilka Francuzek, Francuza, nauczycielkę gimnazjalistkę z francuskim; muzyką; nauczycielki, bony Polki; Niem- — ki, zarządczynię; klucznice; kucharkę, kucharzy, rzemieślników; leśniczych; służbę wszystkich zawodów. 29651

PANNA pisząca biegle na maszynie; z ładnym piśmem — i kikutem praktyka biurową; poszukuje biurowej po- — sady. Zgłoszenia do Administracji Wiek za okazaniem lgt. Nr. 56359/22. 29507

BARDZO zdolna krawcowa i wciśka gospodyni — szuka miejsca w dużym majątku. Zgłoszenia Adm. Wiek DLA WDOVY. 29524

BUCHALTER korespondent; praktyka; poszukuje; prze- — ludniowego zajęcia. Wiadomość Wiek Nowy pod PRZED- — POLUDNIE 29500

INTELEKTUALNA panna z ukończoną szkołą handlową i pi- — szącą na maszynie poszukuje natychmiast pakalniczą po- — sadę; może być na wyjazd. Zgłoszenia pod POSADA do Administracji Wiek Nowego. 29612

HANDLOWIEC PODRÓŻUJĄCY z działu budowlanego, po- — szukiwany. Zgłoszenia ARTUR SZTOLZ, KANCUZA. 29663

BUCHALTERKA — bilansistka znająca wszystkie systemy — księgowości; pisząca biegle na maszynie z kikutem — praktyka biurową poszukuje odpow. posady. Zgłoszenia pod BARDZO ZDOLNA. 29558

RUTYNOWANA stenotypistka ze znajomością buchalterii — obcinie 1. razową posadę. Zgłoszenia: Administracja pod ZARAZ. 29683

PANNA z dobrego domu; zajmie się domem u starszego pa- — nia; relikwio na dobre traktowanie. Zgłoszenia pod OSZCZĘDNOŚĆ. 29699

KIEROWNIK techn. obeznany dokładnie z wykonaniem ma- — teriałów żużla bry. i żużla wap. poszukuje samodziel- — nego stanowiska lub może jako instruktor objąć kierow- — nictwo ich wykonania oraz wszelkiego rodzaju budowy; Zgłoszenia Adm. Wiek INŻYNIER. 29706

PANNA umi. jako Bona do dziewczynki — najchętniej na — wyjazd okolica obojenta. Pod WYJAZD Adm. Wiek. 29707

MŁODA buchalterka — bilansistka pisząca na maszynie — szuka posady tylko na prowincji; najchętniej na wsi — może objąć działalność sekretarki; kierowniczej; ewen- — tualnie przysiąć do spółki z gotówką i pracą. Ła- — skawe zgłoszenia do Wiek pod ENERGIJNY. 29713

BIEGŁA maszynistka; włada niemieckim; kikutem prak- — tyka biurowa — poszukuje posady. Zgłoszenia do Wiek pod BIEGA. 29712

BIURALISTA branży drzewnej; obznajomiony z magazynem i ekspedycją drzewa; były pracownik jednej z większych — akcyjnych firm poszukuje posady. Łaskawe oferty pod RACHMISTRZ do Wiek. 29710

POSZUKUJE na prowincji posady tylko za utrzymanie — konwersacja francuska; niemiecka. Adres: „Nauczycielka” — Wiek. 29752

NAUKA

Leçons et cours de français
par dame française institutrice diplômée.
Wzka 8 (początek Łyczakowskiej). 29518

LATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka fran- — cuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 29087

STUDENTKA uniwersyteku przyjmie lekcje w zakresie — szkół średnich lub wyższych. Zgłoszenia między 2-3 — ponol. Sternberg; Kazimierska 43; II. p. 29088

STUDENT Politechniki sędziła lekcji z j. polskiego; z la- — ciny; z matematyki i fizyki. Wiadomość: ul. Sapię- — skiego 27; u p. Korczyńskich. 29708

KURS magury realnej jednoroczny rozpoczęty; — Kilka — miejsc wolnych Zgłoszenia w kancelarii szkoły Jorda- — nowskiej; ul. 29. Listopada 52. 29670

MALŻENSTWA

URZEDNICZKA bankowa żydówka, posiadająca, urzędzone — mieszkanie poszukuje w celu matrymonialnym człowieka na — odpowiednim stanowisku najchętniej bankowca lub nał- — ęcawca. Zgłoszenia pod PRZYSZŁOŚĆ. 29596

DWIE wdówki wyjdą za mąż za człowieka trzeciego na — dobrzym stanowisku. Pod DWIE WDOVY Administracja Wiek. 29741

PANNA intel. lat 23; poślubi Amerykanina. Zgłoszenia pod WSPÓLNA PRACA. 29700

KAWALER lat 26; blondyn; intel.; na stanowisku; z braku — znajomości pragnie poznać w celu mat. dowarzyć się — życia do lat 25; fotografia pożądana Zgłoszenia do 20. — b. m. pod „L. M.” do Adm. Wiek; Za zwrot fotografii — ręcz. słowem honoru. 29749

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie na wyjazd do — Francji — wystawione przez Pow. Komendę uzupełnien — w Buczaczu z 26. lipca 1923; L. 4242; opiewającą na — imię Emilian Żukorskiego s. Michała w Jasłowie. 3867

SKRADZIONO futro z włóków syberyjskich; płaszcz damski — popielaty; reglan męski; czarny — lato odnajdzie to wy- — znacznik 10.000.000 Mkp. M. Mryglodowicz; Grabowa — p. Busk. 29728

ZGUBIONO indeks 9. października wydajna weterynarii — na nazwisko Józefa Sochnackiego — znalazca raczy — zwrócić: Gródecka 131; br. 8. 29723

DOKUMENT wojskowy na nazwisko Marian Opitz z Kahu- — sza — unieważnia się. 29718

ZGINAŁ walczyr z kagańcem i obrożą; Nr. marky 479; — Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem w Zarządzie — Keszar Zandamerii — Zamarynowska 7. 29685

UPRASZAM znalazcę pontonu o zatrzymanie gotówki — a — zwrót dokumentów podch. Pawelkiewicz-Rudetkijem za — wynagrodzeniem; Zamarynow; Rzečna 14. 29674

KUPNO SPRZEDAŻ

FORTEPIANY; pianina; naprawia; sędzi i oraz kupno używa- — ne i zdolowane; placę najwyższe ceny. Mieczysław — Herman; stroiciel fortepianów; św. Zofii 15. 29574

LOKOMOBILE szóstkę — Motor naftowy 14 KM. okazynie — sprzedam; 26kiewska 123. 29377

FORTEPIAN długi i dobrym tonie sprzedam. Wiadomość — św. Zofii 15 — Herman. 29652

2 SZAFY dębowe do sprzedania. 26kiewska 82. Bilyk od — 1-5-rci. 29597

DO SPRZEDANIA; umywalnia marmurowa i duże lustro — orzechowe. Murarska 51; ofi. II. p. drzwi 9; 29480

SPRZEDAM ciętą rasową dziesięć tygodniową. Ulica — Listopada 80. 29553

SPRZEDAM fałcon; podwójne koła; uprząż; konie bardzo — dobrze chodzące. Bogdanowski; Panieńska 41; między go- — dziną 8-9 rano lub 2-4 popoł. 29538

SYPIALNIE jasna okazynie; ładnie dębową niską; po- — kój męski; kluby; burko; bibliotekę sprzedaje sklep — ARS. Hotel Krakowski. 29369

SPRZEDAM reglan na futrze; łóżko; kuchnię gazową; — Zamojskiego 3; parter prawy na ganek. 29740

WILLI lub kamienicę kupie z wolnym mieszkaniem; cena — i dzielica obłożna. Oferty piśmem pod AMERYKA do — biura ogłoszeń Jacobiego; ulica Zimorowicza 14. 29737

KUPIE lub wydzierżawie wile lub domek na peryferii — miasta najchętniej w okolicy Łyczakowa. Zgłoszenia pod — WILLA do Administracji. 29702

KOMPLETNY pokój męski palisandrowy do sprzedania; — Ogładę można między 1-3 przy ul. Jakoba Strzemię 3; — I. p. na prawo. 29693

LISTY Zastawne Banku Ziemińskiego Kredytowego przed- — wojenne kupię. Leyerer; Nobiłaka 23. 29686

KUPIE auto ciężarowe dobrej marki; i w bardzo dobrym — stanie. Szczegółowe oferty adresować: J. Drozdowski — Lwów; Smukowska 27. 29677

PIES łachuchowy tania do nabycia rasy walczyr. — Ulica — św. Wojciecha 22. 29671

SPRZEDAM kierat używany. Łyczakowska 129. 29670

ZAKŁAD wybijania wzorów sprzedam na prowincję. — Do — Administracji pod ZAKŁAD 29727

FORTEPIAN Bösendorfera krótki; krzyżowy; piękny i do- — bry sprzedam — możliwa zamiana na starszy krótki lub — pianino z dopłatą. Kopernika 26; parter; elektryczny; gan- — kien ostatnie drzwi. 29725

FORTEPIAN sprzedam. Sapięży 69; II. schody; drzwi 14; — od 1-3. 29722

ŁÓŻKO składane z materacami sprzedam. Piekarska 1 C; — II. p. na lewo; od 9-10 rano. 29724

DOM z ogrodem o sześciu ubikacjach z przynależno- — ścią z wolnym mieszkaniem i sklepem zaraz do spr- — dania. Św. Michała Nr. 34; Lwów-Zamarynow. 29716

ROWER; maszynę leworurową szwską sprzedam; — Ruską 3; sklep z obuwiem. 29715

SPRZEDAM suknie ciepłe z nijskiej szycielki osobę; — Łożyska; Rzečna 18; II. od 3-5. 29714

LISICE piękna pięćmiesięczną sprzedam. Ossolińskich 21; — II. piętro. 29711

FUTRO bobrowe z kołnierzem; selskim wydra okazynie — sprzeda Socki — Akademicka 3. 3872

FOLWARK do sprzedania koło Lwowa; 100 morgów ornej — ziemi; 60 lasu; budynek mieszkalny z komfortem; Cena — 5000 dolarów płatne markami. Informacje: Lwów — ulica — Chorążczyzna 22; II. p. Wawrzysz. 29744

XI. Przykazanie Nie kupujcie OBUWIA

poki nie przekonacie się co do jakości, trwałości, zgrabności i tanioci — w znanej ze solidności firmy **S. FEDER, Lwów, ul. Sykstuska 7**

UWAGA: Upraszam o łaskawo przekonanie się co do prawdziwości niniejszego ogłoszenia bez przymusu kupna, oraz zapamiętanie firmy **S. FEDER** i nr. domu **SYKSTUSKA 7** 3890

SUKNIE wełniane i trykotowe po **750.000** **BLUZKI** praktyczne **250.000** **pończochy** we wielkim wyborze poleca „Paryżanka” **Lwów, Pańska 22** 29746

Kupuje

ZŁOTO **BRYLANTY**

H. CUTTERMAN
LWÓW: SYKSTUSKA 74

PERŁY **SREBRO**

Kupuje

29721



PIECE SZAMOTOWE

W WIELKIM WYBORZE POLECA

M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha:
Oddz. ul. Sienkiewicza 11. — Filie: Tarnopol i Zbaraż. 29739

PRACZYSTY PŁYN
ORA DURRA
PRZECIWIW SIWIZNIE
jest do nabycia tylko w **APTECE SŁADOWSKIEGO** Lwów, Halicka 19.
Listy adresować wyraźnie: **Apteka Słodowskiego** — Lwów, Halicka 19. 29175

1kg. złota

wart jest tuzin nożyków zapasowych „GILLETTE” i t. p. aparatów z anej marki „SALFERS” S. FEDERA. — Tak twierdzą panowie, którzy je stale dotychczas używają. Kto o tem wątpliwość ma, raczy się przekonać. Wyłącznie skład wysyłkowy **S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.** 3389

Do samochodów ciężar. i osob.
wszelkie części, jak: bloki, kartery, skrzynki biegu, dyferen., sprzęga, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe i naciskowe — w największym wyborze poleca za składów 29410 „SKA”, Lwów, Kordeckiego 1.

Latarki karbidowe ręczne i rowerowe, palniki zapasowe. Karbid na wagę. Latarki kieszonkowe elektryczne, baterje, żarówki, hilsy i t. p. Termofony i wkłady do tychże hurtownie i detalicznie poleca **J. ROSENMAN, Akademicka 25.** 3759

WALKI DO OKIEN
(WATOWE) 3705
po cenach fabrycznych poleca **D/H. L. SEGAL i LEBENDIGER** Warszawa, Łasznio 49. Tel. 153-24.

KARPIŃSKIEGO
BALSAM Bengalski
ZNIECZULAJĄCY
jest znakomitym środkiem leczniczym w wypadkach neuralgii, reumatyzmu, migreny, bólu zębów i t. p.
Laboratorium **ENEM. FARMACEUTYCZNE** Tow. A. C. PR. **KARPIŃSKI** w Warszawie.
GŁÓWNY SKŁAD 29268
w Aptecz. Dr. Jana Peratyńskiego we Lwowie, plac Bernardyński 1. 1.

BARDZO ELEGANCKIE UBRANIA!!

RAGLANY
PALTA
i KURTKI

z wyrobów własnych i zagranicznych — poleca znany z tanioci
Dom Konfekcyjny PREMIER Lwów, ulica Sławackiego 1. 2
naprzeciw głównej poczty. 29747

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola